

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 122 (11 458)

Poznań, środa 24 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Narada prezesów zarządów WZKiOR

(PAP) Jak informuje Zarząd Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych — 23 bm. w Warszawie odbyła się narada prezesów zarządów WZKiOR. Omówiono aktualną sytuację społeczno-gospodarczą na wsi i w kółkach rolniczych oraz formy działalności związkowo-samorządowej.

Prezes Zarządu CZKiOR Józef Kozioł omówił główne działania podejmowane przez Radę Główną oraz zarząd tej organizacji. Podkreślił konieczność pełnej realizacji uchwały VII Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych. Do tychczas bowiem nie wszystkie jeszcze gminy i województwa wybrały przyjeżdżających do Warszawy przedstawicieli.

W czasie dyskusji wskazywał na potrzebę umacniania gminnych związków kółek i organizacji rolniczych jako nowego ognia organizacji kółek. Konieczna jest też szersza pomoc dla kół gospodyń wiejskich i spółdzielni kółek rolniczych.

„Incheba-81”

złote medale dla polskich wyrobów

(PAP) Pięć złotych medali dla wyrobów wystawionych na XIII Międzynarodowych Targach Chemicznych „Incheba-81” w Bratysławie uzyskało Zjednoczenie Kosmetyków i Środków Chemicznych Gospodarczej „Pollena”. Tyle samo medali zdobyli gospodarze, więcej — siedem — przypało tylko producentom z NRD. Po trzy złote medale przyznano wyrobom bułgarskim, węgierskim, radzieckim i rumuńskim. dwa uzyskała Kuba, a jeden — Finlandia.

Drugi dzień Polonijnego Forum Gospodarczego

Zakończyły się 53 MTP

INFORMACJA WŁASNA

Dobiegły końca 53 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Miały one charakter jubileuszowy, gdyż w tym właśnie roku obchodzimy 60 rocznicę organizowania imprez handlowych w Poznaniu. Tegoroczne targi były skromniejsze niż w kilku latach poprzednich. Na przy-

kład sprzedano około 10 procent mniej powierzchni ekspozycyjnej w porównaniu z rokiem 1980. Przybyły na MTP ekipy z 37 krajów; udział wzięli przedstawiciele 3 500 firm, wśród nich 2 000 firm zagranicznych.

Dokończenie na str. 4

Przewodniczący Unii Międzyparlamentarnej w Gdańsku

(PAP) Przewodniczący Unii Międzyparlamentarnej, senator Rafael Caldera z Wenezueli przebywał 23 bm. w Gdańsku. W godzinach porannych odbył on spotkanie z wojewodą gdańskim Jerzym Kłodziejskim i grupą posłów Ziemi Gdańskiej. W trakcie spotkania R. Caldera poinformowany został o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na Wybrzeżu Gdańskim. Interesował się także działalnością posłów, a zwłaszcza ich

kontaktami z wyborcami i wpływem tych kontaktów na działalność poselską w Sejmie.

Przewodniczący Unii Międzyparlamentarnej zwiedził zabytki starego miasta w Gdańsku, odbywając spacer historycznym szlakiem królewskim.

Po południu R. Caldera spotkał się z przewodniczącym KKKP NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą i członkami Prezydium gdańskiego MKZ.

Apel Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów i narodów świata

(PAP) We wtorek rozpoczęła się na Kremlu kolejna sesja Rady Najwyższej ZSRR. Przemówienie wygłosił Leonid Breżniew, który przedstawił deputowanemu projekt apelu do „Parlamentów i narodów świata”. Rada Najwyższa uchwaliła tekst apelu:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zaniepokojona wzrastającą groźbą wojny, niebezpiecznym rozmachem wyścigu zbrojeń, zwraca się do parlamentów i narodów świata.

Rada Najwyższa ZSRR zwraca się z tym apelem, w 40 lat od dnia napaści hitlerowskiego faszyzmu na naszą ojczyznę. Naród radziecki chyli czoła przed świetlaną pamięcią dwudziestu milionów rodaków, którzy zginęli w czasie wojny. II wojna światowa przyniosła nieobliczalne straty i cierpienia całej ludzkości. Głęboko czcimy pamięć wszystkich, którzy oddali swe życie w walce z agresją, w imię pokoju na Ziemi.

Historia udzieliła surowej lekcji. Zbyt wielką cenę zapłaciły narody za to, że nie udało się zapobiec wojnie, zawczasu odrzucić nadchodzącą groźbę. Nie można dopuścić, aby tragedia powtórzyła się. Można i trzeba uczynić wszystko aby nie dopuścić do nowej wojny światowej.

Nasza planeta jest już i tak zbyt nasycona bronią mas-

owej zagłady. Nadal zwiększa się jej ilość, produkuje się broń coraz doskonalszą i bardziej niszczycielską. Przygotowuje się stanowiska dla setek nowych rakiet jądrowych w Europie zachodniej. Ludzie chcą się przyzwyczaić do zbrodni, nie myślą o dopuszczalności użycia broni jądrowej.

Zwiększa się napięcie polityczne. Ponownie stawka jest osiągnięciem przewagi wojskowej, puszczono w ruch język gróźb. Otwarcie zgłaszane są roszczenia do ingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów i narodów. I wszystko to pokrywa się ordynarną insynuacją o „radzieckim zagrożeniu wojskowym”.

Rada Najwyższa ZSRR uroczysto oświadcza: Związek Radziecki nikomu nie zagraża, nie dąży do konfrontacji z żadnym państwem na Zachodzie lub na Wschodzie. Związek Radziecki nie dąży i nie dąży do przewagi wojskowej. Nie był i nie będzie inicjatorem nowej spirali wyścigu zbrojeń. Nie ma takiego rodzaju broni, której nie zgodziłby się ograniczyć, zakazać jej użycia na zasadzie wzajemności, zgodnie z porozumieniami zawartymi z innymi państwami.

Zapewnienie pokoju było, jest i będzie najważniejszym celem polityki zagranicznej państwa radzieckiego. Do tego zmierza program pokoju na

lata osiemdziesiąte, przyjęty na XXVI Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przewiduje on posunięcia w zakresie redukcji zarówno broni rakietowo-jądrowej, jak i broni konwencjonalnej, zawiera propozycje dotyczące rozwiązania istniejących i zapobiegania nowym konfliktom i sytuacjom kryzysowym, przebiegnięty jest dążeniem do pogłębienia odprężenia i rozwoju pokojowej współpracy krajów wszystkich kontynentów. Wyraża on gotowość Związku Radzieckiego do prowadzenia rozmów na temat wszystkich aktualnych problemów pokoju i bezpieczeństwa, odnoszenia się z uwagą do wszystkich konstruktywnych idei zgłaszanych przez inne państwa.

W naszym wieku atomowym dialog i rozmowy są w jednakowym stopniu potrzebne wszystkim, gdyż wszystkim potrzebny jest pokój, bezpieczeństwo i pewność jutra. Nie ma obecnie innego rozsądnego sposobu rozwiązywania spornych problemów, bez względu na ich ostrość i złożoność, niż rozmowy. Żadna istniejąca możliwość nie powinna zostać pominięta. Czas ucieka!

Współpraca gospodarcza krajów Afryki z Polską

(PAP) 23 bm. rozpoczęło się w Warszawie międzynarodowe seminarium dla krajów Afryki, poświęcone możliwościom współpracy gospodar-

czej z Polską. Seminarium zorganizowała Polska Izba Handlu Zagranicznego wspólnie z agendą ONZ — Konferencją d/s Handlu i Rozwoju

UNCTAD oraz Afrykańską Komisją Gospodarczą ECA. W obradach, które trwać będą do 26 bm. uczestniczą przedstawiciele sfer gospodarczych z 21 krajów Afryki.

ROZWAŻMY

Naprzeciw oczekiwaniom

Rozpoczynająca się dzisiaj w Poznaniu Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR będzie zapewne bardziej programowa niż sprawozdawcza. Przypuszczenia swe opieram nie tylko na przebiegu dotychczasowych konferencji, których obradom miałem możliwość się przysłuchiwać, ale także na ogólnym klimacie panującym obecnie w partii. Klimat ten charakteryzuje się rosnącym wyżem aktywności, inicjatywy i poczucia odpowiedzialności za losy kraju. I choć partia daleka jest jeszcze od przewyższenia tego kryzysu, który nią wstrząsnął prawie rok temu, choć jej jeszcze daleko do organizacji, która by sprawnie funkcjonowała jako partia przewodząca klasie robotniczej i narodowi, to przecież widać wyraźnie, że w minionych miesiącach trwało przywracanie w partii zasad demokracji wewnątrzpartijnej, centralizmu demokratycznego i leninowskich norm życia wewnątrzpartijnego.

Obecnie konferencje partyjne wszystkich szczebli zupełnie inny mają przebieg niż podobne konferencje poprzednich kadencji. Tamte — uroczyste, z porządkiem obrad przewidzianym z dokładnością do minut, z elementami reżyserii, z dyskusją prawie całkowicie uprzednio zaplanowaną — były odbiciem stylu pracy kie-

rownictwa aparatu partyjnego i samej partii. Obecne — poprzedzone autentyczną, nawet rozwichrzoną, ale szczerą i pełną zatroskaniem dyskusją, nie wolne od gorzkich obrachunków — są ważkim elementem socjalistycznej odnowy.

Nie sposób omówić ogromu pracy włożonej w województwie poznańskim w przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii. Dzisiejsza konferencja — trzeba to przypomnieć — jest przecież tylko jej końcowym etapem. Wojewódzka organizacja partyjna Poznańskie należy do największych w kraju i obecnie liczy około 118 000 członków i kandydatów. Bez obawy o przesadę można powiedzieć, że większość z nich zabierała głos na zebraniach partyjnych, związkowych i innych spotkaniach, wnosząc w ten sposób swój udział do wypracowania programu, koncepcji lub przynajmniej do usunięcia błędów, przeszkód, utarek albo do wprowadzenia w życie nowych rozwiązań. Zresztą nie liczba głosów jest w tym przypadku najważniejsza. Stokrotnie istotniejsze jest znaczenie i skuteczność tych głosów. Teraz te głosy, które padają w dyskusji są naprawdę słuchane i brane pod uwagę przez kierownictwa wszystkich szczebli, na najwyższym kończąc.

Zmieniły się mocno — i nadal się zmieniają — kształty działania PZPR, jej organizacji, jej instancji, kierownictwa. Partia krok po kroku idzie drogą odzyskiwania wiarygodności, zaufania, która są niezbędnym warunkiem jej funkcjonowania w społeczeństwie.

Dzisiejszą Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą w Poznaniu poprzedziły setki zebrani, niespotykana dotychczas swymi rozmiarami i żarliwością dyskusja. Poprzedziła wielką, owocną pracę Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego, który przez 5 miesięcy zbierał wnioski, uchwały i postulaty organizacji partyjnych z województwa i na ich podstawie wypracował własne stanowisko na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Poprzedziły liczne dyskusje i wymiana poglądów między poszczególnymi organizacjami partyjnymi Poznania, a przede wszystkim otwarte spotkania powstałego w styczniu Forum Myśli Politycznej.

Konferencja podsumuje całą dyskusję partyjną w województwie poznańskim i nakreśli ramy programu działania na przyszłość. Można się spodziewać, że na treść obrad i ich formę wywrze także wpływ mentalność mieszkańców. Poznańskiego; że będą to obrady ludzi odpowiedzialnych, gospodarnych, rzeczowych. Obrady realistów politycznych: gospodarzy, poruszonych głęboko tym, co się w Polsce wydarzyło — i równie głęboko zatroskanych o przyszłość kraju i partii.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dzisiaj w Poznaniu

Rozpoczyna obrady Wojewódzka Konferencja PZPR



Fot. „Głos” — R. Królak

Mandatariusze, przedstawiciele około 118 000 członków PZPR województwa poznańskiego — rozpoczynają dzisiaj dwudniowe obrady w auli UAM. W czasie ich trwania skonkretyzują dążenia i program PZPR, wytyczą główne kierunki działania. Wybiorą również władze wojewódzkie oraz delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd. 501 delegatów na wojewódzką konferencję wybierze 63 delegatów na najwyższe partyjne forum. Ponadto 13 delegatów wybrano uprzednio w dużych zakładach pracy, tym samym Poznań reprezentowany będzie na zjeździe przez 76 mandatariuszy. (len)

Program obchodów 25 rocznicy poznańskiego Czerwca 1956

INFORMACJA WŁASNA

27 i 28 czerwca br. — będą ważnymi dniami we współczesnej historii Poznania, dnia mi obchodów 25 rocznicy poznańskiego Czerwca 1956.

W sobotę o godz. 9 w Collegium Minus UAM rozpocznie się sesja naukowa pn. „Poznański Czerwiec 1956 w świetle nauk społecznych”. O godz. 13 w Domu Kultury HCP otwarta zostanie wystawa „Czerwiec 56 w malarstwie i grafice”, a o godz. 15 odsłonięta będzie tablica pamiątkowa przy bramie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego przy ul. Roboczej. O godz. 18 nastąpi odsłonięcie dwóch tablic pamiątkowych przy bramach do HCP (na ul. 28 Czerwca 1956) oraz poświęcenie sztandarów „Solidarności” z HCP i innych zakładów pracy a także sztandaru MKZ „Solidarność” Regionu Wielkopolski. Odprawio na zostanie msza święta. Odbędzie się także występy artystyczne (całość uroczystości reżyseruje Izabella Cywińska).

W niedzielę 28 czerwca o godz. 10 rozpocznie się na pla-

cu Mickiewicza uroczystość centralna. Nastąpi odsłonięcie pomnika poznańskiego Czerwca 1956 (imprezę tę reżyseruje Lech Raczak). Przewidziane są m. in. wystąpienia przewodniczącego Społecznego Komitetu Obchodów 25 Roczniczy Poznańskiego Czerwca 56 — Zdzisława Rozwałaka, przewodniczącego KKKP NSZZ „Solidarność” — Lecha Wałęsy oraz uczestnika Czerwca 56 — Stanisława Matyji. Odbędzie się także msza święta i poświęcenie pomnika. W holu Auli Uniwersyteckiej otwarta zostanie wystawa fotograficzna „Poznański Czerwiec 1956”.

Tego samego dnia o godz. 16 odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa Romka Strzałkowskiego na ulicy jego imienia (dawniej Młyn) — organizatorem uroczystości jest Komenda Chorągwi Poznańskiej ZHP. O godz. 18 ze specjalnym koncertem w auli UAM wystąpi Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna, a o godz. 20 ze spektaklem — „Oskarżony”. CZERWIEC PIĘDZIESIAT.

Dokończenie na str. 2

Obrady II Leszczyńskiego Forum Myśli Politycznej

INFORMACJA WŁASNA

Informowaliśmy wczoraj o II Leszczyńskim Forum Myśli Politycznej poświęconym dyskusji nad tematem — czy materiały Wojewódzkiego Zespołu Przedzjazdowego odzwierciedlają poglądy bazy partyjnej w województwie.

Nie był to zresztą jedyny temat wymiany poglądów pod czas forum. Można nawet powiedzieć, iż zszedł na dalszy plan. Dyskusję nad tymi materiałami utrudniał brak, jak stwierdzali dyskutanci, szerokiej prezentacji dorobku zespołu. Skrótowe opracowania przedstawiane w czasie obrad różnych partyjnych gremiów nie pozwalają na gruntowną ocenę. Pytano co z wniosków już zrealizowano nie czekając na zjazd.

Zastanawiano się natomiast nad formułą dalszych spotkań. Szczyły się dwie koncepcje — jedna, by była to swobodna dyskusja członków o własnej partii i jej ideowych pryncypach, druga — zmierzająca wprost do instytucjonalizacji forum. Zdecydowano utrzymać dotychczasową formę swobodnej, nieskrepowanej dyskusji. Wyrażano dezaprobatę dla braku zainteresowania dyskusją w ramach forum ze strony nowo wybranych władz wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Kolejne, trzecie z kolei forum poświęcone będzie dyskusji nad tym z czym delegaci pojadą na zjazd. Przewiduje się udział zaproszonych delegatów. (ar)

Zadłużenie Polski — kolejna runda rozmów

Banki zachodnie nie bardzo chętne do odroczenia terminów płatności

(PAP) Obecne zabiegi strony polskiej mają na celu odroczenie 95 proc. spłat tych należności, jakie przypadają do zapłacenia w br. 460 prywatnym bankom-wierzycielom z 12 krajów. Już sama liczba kontrahentów i rozrzut geograficzny stwarzają pewne trudności techniczne w uzgodnieniu stanowisk. Z tego względu rozesłano do zainteresowanych projekt protokołu, sporządzonego w wyniku posiedzenia 19 banków zachodnioeuropejskich we Frankfurcie, który przewiduje przesunięcie spłat przypadających na 3 kwartały br. o 4 lata. Byłyby one płacone w 7 ratach półrocznych od 26 września 1985 do 20 września 1988 r.

Wspomniany projekt ma po służyć do zajęcia wspólnego stanowiska na odbywającym się właśnie 24 bm. w Paryżu spotkaniu wierzycieli. Jeśli dojdzie do wypracowania uzgodnionych warunków, powstanie wówczas możliwość sporządzenia odpowiednich dokumentów, dotyczących właściwych spłat.

Tymczasem, jak słychać, stanowiska wśród wierzycieli są nieco rozbieżne. Banki amerykańskie (w liczbie 63 pożyczkodawców na sumę 1,4 mld dolarów) są za sugestią, wyłożenia nagle spośród siebie komitetu koordynacyjnego, by nie przyspieszać zawarcia porozu-

mienia bez szczegółowego rozpatrzenia kwestii polskiego zadłużenia. Proponują „zamrożenie” na pół roku wszelkich międzynarodowych pożyczek bankowych dla Polski, zwłaszcza gdy Polska nie wniosła raty 30 mln dolarów, której płatność przypadła na 10 czerwca.

W istocie proponowane przesunięcie terminu porozumienia — motywowane brakiem dokładnej znajomości perspektyw gospodarki polskiej — wiąże się z problemem własności do refinansowania kredytu inwestycyjnego, udzielonego przez Chase Manhattan na rozbudowę polskich kopalń miedzi w 1975 i 1978 roku. Banki amerykańskie nie mogą w tej kwestii uzgodnić stanowiska, przy czym bezpośredni kredytodawca uważa, iż te su my winny być spłacane eksportem miedzi, przypuszczalnie na skutek zwykłej jej ceny.

Banki zachodnioeuropejskie natomiast są zdania, iż sytuacja gospodarcza Polski wymaga pilnie nowych kredytów i zamrożenie takich operacji nie może wchodzić w grę. Bez wstępnego porozumienia bowiem o refinansowaniu zadłużenia, Polska nie uzyska nowych sum i nie mogąc dokonać rozruchu swojej gospodarki, będzie tym bardziej zalegać z należnościami.

Przypuszczalnie więc rozmowy paryskie nie spowodują za blokowania sprawy spłat polskiego zadłużenia, choć uzyskanie warunków mogą być mniej korzystne od warunków określonych przy spłacie kredytów gwarantowanych przez państwa, jakie ustala porozumienie z połowy kwietnia br. Prywatni wierzyciele bankowi dokonają przesunięcia spłat na okres nieco krótszy (mniej więcej siedem i pół roku) przy zastosowaniu oprocentowania o 1,75 proc. wyższego od międzybankowej stopy libor (London Inter — Bank Rates), pod czas gdy obecnie płacimy 1,5 proc., więcej od stopy libor za kredyty uzyskane w 1980 r. Przypuszczalnie opłata „za przesunięcie terminów” kosztować nas będzie dodatkowo 1 proc., w przypadku zaś kredytów państwowych gwarantowanych — zwolnienie ze spłat procentów, choć prolongata dotyczy tylko 90 procent zadłużenia, a nie 95, jak w wypadku banków prywatnych.

Od paryskich decyzji zależy więc niemało, jeśli chodzi o naszą sytuację gospodarczą, a zwłaszcza zwiększenie eksportu. Tym niemniej będzie to tylko jakiś etap w długich, wieloletnich rozmowach, i licznych porozumieniach jakie nas jeszcze czekają w kwestii zadłużenia.

Program obchodów 25 rocznicy poznajskiego Czerwca 1956



Dokończenie ze str. 1

SZEŚĆ” poznajski Teatr Nowy.

W poniedziałek 28 czerwca o godz. 13 odsłonięta zostanie tablica poświęcona pamięci rannych i poległych bohaterów poznajskiego Czerwca 1956 w holu Szpitala im. F. Raszei.

Od 22 do 28 w poznajskich kinach „Bałtyk”, „Rialto”, „Muza”, „Gong”, „Gwiazda” i „Wilda” wyświetlane będą filmy pod hasłem „Nasza rzeczywistość: Czerwiec 56 — wrzesień 80 w filmie polskim”. Pokazane zostaną filmy: „Piegrzym”, „Człowiek z marmuru”, „Robotnicy — 80”, „Indeks” oraz — krótkometrażowe.

Wydarzeniem obchodów będzie wyświetlony w „Wildzie” w niedzielę 28 czerwca film — zwycięzca festiwalu w Cannes „Człowiek z żelaza” Andrzeja Wajdy. Niestety, będą to tylko seanse zamknięte. A. Wajda na prośbę „Solidarności” HCP wypoczął na 1 dzień swą prywatną kopię tego

Wczoraj na plac Mickiewicza przewieziono z „Cegielskiego” podstawę do orła — część pomnika poznajskiego Czerwca 56, a na ul. Roboczej zamontowano tablicę pamiątkową (na zdjęciu) ZNTK.

Fot. — K. Przychodźki

filmu; z „Cegielszczakami” reżyser spotka się po seansie rozpoczynającym się o godz. 17. Dzisiaj natomiast o godz. 18 rozpocznie się spotkanie adwokatów Wielkopolski poświęcone pamięci Czerwca 56 i procesom poznajskim. Mówić będą m. in. adwokat Aleksander Berger, doc. dr. Jan Sandorski i Izabella Cywińska.

Nadal napływają też datki na budowę pomnika Czerwca 56; m. in. członkowie Spółdzielni Rzemieśniczej Mechaników w Poznaniu przekazały na ten cel 97 500 zł, a Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych — 20 000 zł. (bran)

Porozumienie polityczne francuskich socjalistów i komunistów

(PAP) W nocy z poniedziałku na wtorek delegacje partii socjalistycznej pod przewodnictwem Lionela Jospina z jednej i Georges Marchais z drugiej strony zawarły porozumienie polityczne, które powinno pozwolić na skomponowanie rządu francuskiego z udziałem komunistów, porozumienie podpisano po 8 godzinach dyskusji, jednakże jego tekst nie został podany do wiadomości publicznej, gdyż powinien być ratyfikowany przez kolegialne kierownictwa obu partii. W tym celu zebrał się w Paryżu o 10 rano: w partii

socjalistycznej — Komitet Kierowniczy i w partii Komunistycznej — Komitet Centralny.

Jeśli porozumienie będzie przyjęte i zatwierdzone, można się spodziewać, że prezydent Francois Mitterrand i premier Pierre Mauroy podejmą stosowne do niego decyzje i powołają w skład rządu ministrów — członków FPK. Według dotąd przyjętego kalendarza, skład rządu miał być podany jeszcze we wtorek wieczorem, zaś w środę, odbyłoby się pierwsze posiedzenie tego rządu w Pałacu Elizejskim.

Lista towarów reglamentowanych na razie zamknięta

INFORMACJA WŁASNA

Zaopatrzeniu sklepów towarów żywności już nie dziesiątki, a setki kłopotów. Wykluczają one prognozowanie wielkości dostaw nawet na najbliższy miesiąc. Niedostatki na półkach coraz bardziej dokuczają społeczeństwu, w wielu przypadkach skazanemu na długie oczekiwanie w kolejkach bez gwarancji otrzymania potrzebnych wyrobów.

Nie został wykonany plan skupu żywca za 15 dni tego miesiąca, zabrakło aż 17 000 ton. Wszystko wskazuje, niestety, na to, że w lipcu nie starczy mięsa nawet na kartki. Czy w związku z tym obniżone zostaną wielkości przydziałów? Dzisiaj nie ma jeszcze jednoznacznej odpowiedzi. Poznamy ją po konsultacjach ze związkami zawodowymi — pod koniec czerwca.

Gdzie tylko jest możliwe podejmowane są starania o sprowadzenie do Polski cukru. Dotychczasowe, między innymi rozmowy z Jugosławią, za kończyły się fiaskiem. Czekamy natomiast na dostawy papierosów z Albanii i Kuby (po

miliardzie sztuk) oraz Bułgarii (2 miliardy). Nawet jeśli zostaną one w całości zrealizowane, to w II półroczu i tak będzie o 15 procent mniej papierosów, niż w analogicznym okresie 1980.

Nadal nie ustępują kłopoty z zaopatrzeniem wielu zakładów i przedsiębiorstw w opał. Skutkiem tego najprawdopodobniej cukrownie nie będą suszyły w tym roku zbóż.

Wręcz dramatyczna sytuacja jest w Katowickim, gdzie niektórzy mieszkańcy mają jeszcze kartki na mięso i masło z kwietnia. Regionowi temu będzie musiał pomóc cały kraj, a poszczególne województwa nie omijają zapewne kolejne korekty rozdziałników.

Kierownictwo rządu jest przeciwnie dalszemu rozszerzaniu, przynajmniej na razie, listy towarów reglamentowanych. Wydany został wręcz kategoryczny zakaz podejmowania takich działań przez wojewodów. Tak więc zdeaktualizowały się propozycje, aby w Poznaniu sprzedawać na kartki od lipca także proszek do prania, kawę i papierosy. (pik)

Starcia w Berlinie Zachodnim

(PAP) We wtorek doszło w Berlinie Zachodnim do starcia między policją i dzikimi lokatorami, których usunięto z kilku zajmowanych przez nich bezprawnie budynków. Źródła policyjne podają, że ok. 400 młodych ludzi obrzuciło policjantów butelkami z benzyną i kamieniami. Nie wiadomo, czy są ranni. Aresztowano 50 osób.

Poprzedniego dnia policja aresztowała ok. 70 osób po usunięciu dzikich lokatorów z budynków w dzielnicach Kreuzberg i Schoeneberg.

Doktorat honoris causa AE dla prof. dr. F. Barcińskiego

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia 80-letniemu prof. dr. Florianowi Barcińskiemu dyplomu do kłosa honoris causa. Prof. dr. F. Barciński jest absolwentem Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Jako asystent, już w 1926 roku rozpoczął pracę w nowo założonej Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu. W 1959 roku zostaje mianowany profesorem zwyczajnym geografii ekonomicznej. Od 1948 do 1951 roku był rektorem WSE.

W 1952 roku prof. dr. F. Barciński przeniósł się na Uniwersytet Poznański w którym przez 6 kolejnych lat był dziekanem Wydziału Biologii i Nauki o Ziemi. W czasie swej pracy w UP położył ogromne zasługi dla utrzymania wysokiej pozycji poznajskiej geografii ekonomicznej w kraju. Mimo to nie zerwał kontaktów z WSE a później AE. Do 1971 roku czyli do przejścia na emeryturę był również kierownikiem Katedry Geografii Ekonomicznej w WSE. (ahe)

Papież czuje się lepiej

(PAP) W związku z licznymi protestami przedstawicieli prasy, radia i tv z całego świata, akredytowanych przy Watykanie, którzy od ubiegłej soboty — a więc przez 48 godzin — nie otrzymali żadnej oficjalnej wiadomości o stanie zdrowia papieża, rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej, ojciec Romeo Panciroli złożył 22 bm. po południu oświadczenie następującej treści:

Papież Jan Paweł II, u którego w ub. tygodniu wystąpiły objawy zapalenia prawego płuca i opłucnej, czuje się lepiej. Następuje poprawa stanu zdrowia. Badania przeprowadzone po jego przewiezieniu do polikliniki Gemelli wykazały zmniejszenie się infekcji płucnej. Podwyższona temperatura stopniowo się obniża. Trwają dalsze badania.

Rzecznik Stolicy Apostolskiej dodał, że w wielu państwach prasa wypisuje najbardziej fantastyczne historie na temat rzekomych chorób, których ofiarą miał paść papież. Wersje te nie mają żadnego pokrycia, są jedynie wytworem fantazji.

W Watykanie sądzi się, że oficjalny komunikat o chorobie papieża ogłoszony zostanie w środę 24 bm.

telefony donoszą...

● W Głogowie (Kaliskie) wóz konny, wskutek spłoszenia się koźmi potrafił przechodzić kobietę z wózkiem z którego wypadł 2-letni chłopiec. Na skutek obrażeń zmarł on w szpitalu.

● W Złotowie 42-letni mężczyzna jadąc podczas deszczu „Flatem” 126p wpadł w poślizg, uderzył w drzewo i poniósł śmierć.

● Pozostawiony bez opieki 3,5-letni chłopiec utonął na pływalni w Pile przy ul. Koszarowej.

● W Skarszewie (Kaliskie) „Flat” 126p wjechał do rowu. Ogólnych obrażeń ciała doznała jadąca w „maluchu” żona kierowcy.

B. Sadr w Egipcie?

Trzyosobowa rada objęła obowiązki szefa państwa w Iranie

(PAP) Trzyosobowa rada obejmuje we wtorek obowiązki szefa państwa Iranu, zastępując b. prezydenta, Abolhasana Bani Sadra, zdymisjonowanego 22 bm. przez rewolucyjny przewrót. Władze tego kraju, Ajatollaha Chomeiniego — informuje z Teheranu agencja Reutera. Według konstytucji irańskiej z 1979 r. rada, która składała się z prezydenta, Najwyższego, przewodniczącego parlamentu oraz premiera, powinna w ciągu 50 dni zorganizować nowe wybory prezydenckie.

Jak już podawaliśmy w poniedziałek Ajatollah Chomeini ratyfikował przyjętą większością głosów uchwałę Mażlisu stwierdzającą, że Abolhasan Bani Sadr „nie posiada kompetencji”, by pozostać na stanowisku prezydenta. Tymczasem bojownicy islamscy — pisze Reuter — przemarszerowały tego dnia ulicami Teheranu, aby wyrazić swoje zadowolenie z powodu zdymisjonowania Bani Sadra i wykrzykiwano hasła w rodzaju „Bani Sadr zo-

stał wrzucony do śmietnika historii”.

Bani Sadr nie był widziany publicznie od 11 czerwca. Władze irańskie podały, iż uważają, że Bani Sadr jest nadal w Iranie. Jak już podawaliśmy, prokurator generalny ogłosił nakaz jego aresztowania i zagroził sankcjami karnymi osobom, które udzieliłyby mu schronienia, bądź pomogły w ucieczce z Iranu.

W nocy z poniedziałku na wtorek źródło poinformowane w Kairze podało, że Bani Sadr przebywał w stolicy Egiptu. Miałyby on tam przybyć w niedzielę. Egipskie źródła oficjalnie ani nie potwierdziły, ani nie zdementowały tego doniesienia.

Tymczasem teherański dziennik „Republika Islamska” organ fundamentalistów muzułmańskich, cytując w numerze wtorkowym oświadczenie prokuratora rewolucyjnego prowincji Kermanszah i Illam stwierdzające, że Bani Sadr ukrywa się w zachodniej części Iranu.

● Na drodze Czacz — Smigiel, zapaliła się przyczepa z sianem ciągnięta przez traktor. Spaliło się 2,5 tony siana.

● W Ostrowie 26-letni mężczyzna na motocyklem przewoził dwóch nieletnich kolegów. Jadąc z nadmierną szybkością wywrócił się. Kierowcę wraz z pasażerami odwieziono do szpitala.

● W Chodowie (Koniński), doszło do czołowego zderzenia „Stara” 200 i „Kamaza”. U kierowcy „Stara” 200 stwierdzono złamanie obu kończyn.

● W Grodzisku „Zuk” wjechał w ulicę jednokierunkową „pod prąd” i zderzył się z samochodem ciężarowym. Kierowca „Zuka” i jego pasażer doznali ogólnych obrażeń ciała.

● W Rogoźnie 9-letni chłopiec gwałtownie wszedł na jezdnię i został potrącony przez „Zastawę” — przebywał w szpitalu. (ahe)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, możliwe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 20 do 23 stopni, minimalna od 11 do 13 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie 19 stopni, w Kaliszu 16 stopni, w Pile i Koninie 15 stopni, ciśnienie 756,4 mm czyli 1009 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Z KART HISTORII

Zaczęło się od strajku powszechnego

Poniżej drukujemy fragment z książki „Poznański Czerwiec 1956 — 1981”. Publikację tę wyda Krajowa Agencja Wydawnicza w Poznaniu w cyklu „Z dziejów Wielkopolski”. Autorem tekstu jest Antoni Czubiński. W książce połączono również także m. in. zdjęcia z obchodów 25 rocznicy Czerwca 56.

Stopniowo robotnicy Poznania dochodzili do wniosku, że nie pozostaje im nic innego jak tylko strajki — wszelkie inne metody obrotu swych interesów już wyczerpały. Wzorowano się na dość wczesnych strajkach z lat 1920. Strajk został zaplanowany na dzień 28 VI 1956 r. Władze centralne z min. Przemysłu Maszynowego — Romanem Fidelskim usiłowały odwrócić wystąpienie robotnicze, podejmując rozmowy z dyrektorem w dniu 27 czerwca. Organizatorzy strajku dążyli natomiast do przyspieszenia strajku. Sądzieli oni, że strajk połączony z demonstracją przed siedzibą władz miejskich, którą był dzisiejszy Pałac Kultury, zwany wtedy Zamkiem, w czasie odbywania się w Poznaniu Międzynarodowych Targów ułatwi im osiągnięcie celu. Liczyli, że obecność wielu cudzoziemców pokaże władze porządkowe przed ewentualną próbą przedwczesnego rozproszenia demonstracji oraz nie pozwoli jej przemilczeć przez kontrolowane centralne polskie środki masowego przekazu. Wiedzieli, że władze miejskie są bezsilne na to, że one rozwiążą nabrzmiałe problemy. Liczono natomiast, że strajk i demonstracja spowodują przyjazd do Poznania przedstawicieli władz najwyższych, że korespondencja zagraniczna szybko rozprowadzi o wydarzenie, że bezpośrednim jego skutkiem będzie wycofanie nowych norm i uznanie ich przez robotników.

Demonstracja była częściowo organizowana: przygotowała ją na czwartek 28 czerwca, godzinie 6. Bliższe informacje o przygotowaniach strajku i demonstracji nie są znane. Władze wojewódzkie spodziewały się strajku, ale nie znały jego terminu ani zasięgu organizacji. „Żadnych szczegółów, sygnałujących podjęcie decyzji o strajku — mówił Leon Stasiak — nie znamy, ani KW PZPR ani żadna inna legalna instancja. Wiadomo było tylko, że na W-3 w Zakładach Cegielskiego, a także w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego (ZNTK) nawoływano do strajku coraz głośniejszymi i powszechniejszymi. Ich autorzy, a grupy inspirujące nastroje liczyły bardzo wiele nazwisk, znani byli naturalnie or

ganom bezpieczeństwa. Ujawniły się spontanicznie powstałe nowe kadry przywódcze tego szerokiego — dość długo trwającego — protestu robotniczego. Ludzie ci działali odważnie, właściwie z otwartą przyłbicą, bo czuli poparcie swoich towarzyszy pracy”.

Służba Bezpieczeństwa była osłabiona i skompromitowana w przeszłości, a ruch był zbyt masowy by można było myśleć o rozprawieniu się z nim w stylu lat 1949—54.

W związku z tym nikt nie był w stanie przeszkodzić samorzutnie tworzącym się komitetom w akcji. Punktualnie o 8 rano 28 czerwca załogi poszczególnych wielkich zakładów pracy nie podjęły pracy, lecz wyszły na ulice; nieuprzedzone wcześniej załogi innych mniejszych zakładów pracy wzywano do przerwania pracy i wyjścia na ulicę już w czasie pochodu. Pochód ten kierował się koncentrycznie z robotniczych przedmieść do centrum miasta. Strajk miał powściągliwy charakter. Potwierdza to L. Stasiak, który wspomina: „Wkrótce okazało się, że strajk ma właściwie powszechny charakter i obejmuje oprócz „Cegielskiego” i ZNTK, także inne największe fabryki”.

Był to największy strajk w dziejach Poznania w ogóle; brało w nim udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Do pochodu przyłączyli się załogi biur, małych warsztatów, młodzież i przechodnie. Około 9 przed Zamkiem zebrała się więc olbrzymia, trudna do obliczenia, liczba ludzi. Milicja nie przeszkadzała w demonstracji. W czasie pochodu i demonstracji przed Zamkiem nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów ani ze strony demonstrujących, ani ze strony władz porządkowych.

Stopniowo jednak sytuacja ulegała zmianie. Demonstrujący tłumów nie można było długo utrzymać w bezruchu; działaty tu trudne do przewidzenia przez organizatorów demonstracji prawa psychologii tłumów. Do zebranych mas nie miał kto przemówić. I sekretarz KW PZPR przebywał w siedzibie dyrekcji HCP, skąd utrzymywał kontakt z urzędnikami w mieście i ze stolicą. Prezydent miasta Franciszka Fraczkowiaka nie chciał specjalnie słuchać; nie miał im nic do powiedzenia. Na transparentach wypisano hasła: „Chcemy chleba”, „Żadamy podwyżki płac, obniżki cen”, „Żadamy wolnych wyborów”. Na gmachu KW PZPR wywieszono na pisy: „Dom do wynajęcia”, „Wolności”, „Chleba”, „My chcemy Polski”.

Hasła i żądania miały charakter ekonomiczny jak i polityczny. W miarę rozwoju wydarzeń pojawiało się coraz

więcej żądań i hasel o treści politycznej. Zajmowano gmachy; temperatura rosła. Nad masami nikt już nie panował; nikt nie kontrolował wydarzeń, które przybrały żywiołowy charakter. Ze stolicy nikt się nie pojawiał. W tej sytuacji, kiedy z tłumów padło hasło, by uwolnić rzekomo aresztowanych przedstawicieli załogi HCP, część obecnych przyjęła to za wezwanie do czynu. Nie pomogli tu nic próby wyjaśnienia ze strony sekretarza KW PZPR Wincentego Kraśki, który dowodził, że nikt z członków delegacji HCP biorącej 26 czerwca udział w rozmowach w stolicy nie został aresztowany. (Kraśko nie wiedział, że 27 czerwca aresztowano jednego z przedstawicieli ZNTK). W tych warunkach około godziny 10 spośród wiecujących przed Zamkiem wyłoniły się dwie grupy demonstrantów, z których jedna udała się pod wieżę i gmach sądów na ulicę Młyńską celem rozbicia wieżnicy a druga pod budynek ówczesnego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) celem uwolnienia przebywających tam ewentualnych aresztowanych. Ponieważ straż więzienna otrzymała rozkaz zakazujący użycia broni palnej, gmach więzienny został opuszczony; wszyscy przebywający w nim więźniowie kryminalni zostali wypuszczeni na wolność; straż więzienną rozbrojono, zajęto też podręczny magazyn broni. Demonstranci opuszczali też znajdujące się w sąsiedztwie gmachy sądu i prokuratury niszcząc część akt i dokumentów.

Inaczej przedstawiała się sytuacja na ul. Kochanowskiej. Niepopularni w społeczeństwie przedstawiciele władz bezpieczeństwa nie mieli zamiaru kapitulować. Początkowo próbowali oni rozprędzić atakujących gmach demonstrantów przy pomocy strumienia wody z hydrantów. Kiedy plan ten się nie powiódł, około godz. 10.45 użyciu broni palnej. Początkowo strzelano ponad głowami. Gdy to nie poskutkowało, posypały się serie z automatów pod nogi atakujących. Pierwsi ranni wywołali ze strony demonstrantów pragnienie odwetu. Ściągając broń z więzienia i przystępując do ostrzeliwania gmachów: około godz. 11 rozpoczęła się więc regularna bitwa o gmach WUBP. Część demonstrujących robotników powróciła do zakładów pracy lub do domów. Na ulicach dominowała młodzież.

Uzbrojone grupy podjęły akcje rozbijania posterunków milicji w centrum miasta i na przedmieściach; wysuwano hasła o powstaniu lub powrocie zbrojnego.

Tymczasem Biuro Polityczne

Antoniego Czubińskiego

Prawie wszyscy moi rozmówcy byli tego samego zdania: że potrzebna jest współpraca. Lecz chociaż obecna sytuacja przedstawiała się korzystniej niż przed rokiem, nadal trochę się na siebie boczą.

O konieczności zmian w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie mówiło się już dawno. Ubiegłorocznego planu (narzuconego) nie przyjęto. W lipcu był strajk. Zadania tegoroczne ustalono po zasięgnięciu opinii załogi, że by potem robić to, co można. Do tego przeprowadzono daleko idącą reorganizację. Może dlatego, kiedy pytam dyrektora o produkcję, twierdzi, że na razie jest dobrze, a rok — jeśli nie stanie się coś niespodziewanego — też się dobrze zakończy.

Mijające miesiące przyniosły sporo nowego. Zaczniemy od ruchu związkowego. Istnieją tutaj dwa związki: NSZZ „Solidarność” oraz NSZZ Pracowników Kolejowych PRL. Czym jest tu to rozbieżność? „Solidarność”. Pokój musi pomieścić książki, gazety, dzieła siatek papierów, musi też zmieścić wciąż przychodzących ludzi. Przewodniczącemu Komisji Zakładowej akurat nie zastalam, lecz są jego zastępcy. W rozmowie nie pomijamy owej ciasnoty, dyskusja jednak schodzi na sprawy zasadnicze.

— Od kiedy jesteście obecni w zakładzie? — pytam.

— Tak naprawdę od września 1980, wówczas odbyliśmy wspólne zebranie. Przewodniczącemu Komisji Zakładowej wybraliśmy dopiero 9 kwietnia. Stąd pewnie bierze się ten nieład.

— Co dotychczas zdążyliście zrobić?

Zbierają myśli, po chwili mówi wiceprzewodniczący — Tadeusz Zimorski:

— Nie prowadzimy statystyki rozwiązań problemów. Udało się na przykład doprowadzić do przegrupowania kategorii zaszerzających poszczególne osoby, które niesłusznie „siedziały” na niższych. Albo sprawa awansów. Jedni przez 10 lat nie awansowali, drudzy — często. Zasygnalizowaliśmy i tę sprawę. Na pewno jeszcze nie każdy dostał to, co powinien. Kwestia przedszkoleń. Zbudowaliśmy je sami. Teraz nie stać nas na utrzymanie go — rocznie poszłoby na ten cel bez mała 3 miliony złotych. Administracja obiektu oświadcza, roszczone pretensje do większej, niż ma liczby miejsc do dyspozycji. Trzeba

Ostrowskie ZNTK

Zrobić dla ludzi więcej

otworzyć drugą tego rodzaju placówkę, po adaptacji pomieszczeń w szkole przyzakładowej. Nasze dzieci powinny rosnać pod najlepszą opieką.

Mnóstwo czasu zabierały sprawy organizacyjne. Nie każdy umiał działać, lecz trzeba było spożytkować entuzjazm i chęć. W składzie 112-osobowej komisji zakładowej jest jedynie 20 urzędników — reszta to robotnicy. Utworzono 9 zespołów problemowych. Pragną usunąć dysproporcje w warunkach pracy w wydziałach. I tam do niedawna myśłano o wygodzie jednych, zapominając o pozostałych. Na przykład Wydział Z6 — był zawsze pomijany. Albo naprawa wózków: odbywa się w hałasie i zapyleniu, ze strach. Zostały też do załatwienia sprawy placowe. Od jesieni ludzie skorzystali średnio około 1000 złotych, a mimo to pozostali zawilości w systemie wynagradzania. Jeszcze służba zdrowia (nie ma kierownika przychodni). Jeszcze trzeba znaleźć ką dla emerytów, garnących się do starego zakładu.

— A wasze kontakty z dyrektorem, kolegami, członkami innych związków, organizacją partyjną?

Dyrekcja wymaga, lecz i pomaga. Branżowcy — stoją obok. Zapowiadało się, że będzie bardziej po ludzku. W partii od niedawna pracuje nowy pierwszy sekretarz Komitetu Zakładowego, mają nadzieję, że znajdzie się okazja do współdziałania.

Skąd pretensje do „starych” związków? Bo nie dotrzymali podpisano „układu”. I ten incydent w Dzień Kobiet: branżowcy chyba chcieli być hojniejsi, kupili słodczyce, choć umówiono się, że nie będzie prezentów, bo kryzys. Pozornie — drobniutki, a jednak idea współpracy pozostaje na papierze.

Nowy I sekretarz KZ PZPR — Jerzy Lis. Co sądzi o „Solidarności”?

— Musimy współdziałać, bo reprezentujemy tę samą załogę. Wkrótce wspólnie zorganizujemy spotkanie. Jestem przede wszystkim z nimi. W

zgodzie jesteśmy w stanie zrobić dla ludzi najwięcej. Nie dostrzegam właściwych stosunków pomiędzy obydwoma związkami, będę próbował do tego doprowadzić.

— Mandat delegata na IX Nadzwyczajny Zjazd partii wręczył Janowi Janickiemu. Kolejne potwierdzenie, że wybiera się nie robotników...

— Tak. Lecz dyrektor Janicki sprawdził się podwójnie: jako szef i jako partyjny. Przy okazji powiem, że teraz jest nas w partii mniej o około 500 osób niż przed sierpniem. W czasie kampanii w ponad połowie oddziałowych organizacji „wymieniono” pierwszych sekretarzy.

W związku branżowym na próżno czekałam na przewodniczącego. Zapowiedział, że przyjeździe pomimo urlopu, lecz coś go widocznie zatrzymało. Zamiast niego co chwilę w drzwiach stawali interesanci. Iu ich w tym związku pozostało? 66,7 procent ogółu pracowników ZNTK skupia „Solidarność”.

Stanisław Janiak, skarbnik Rady Zakładowej:

— Już niech oni nie przesadzają. Z umowy się wywiążaliśmy. Nikogo nie namawialiśmy, by został w naszym związku. „Solidarność” odepchnęła od siebie wiele spraw. Ale nadal twierdzi, że partnerstwo jest najkorzystniejsze dla wszystkich.

Gabinet dyrektora. Słyszysz: — Dyscyplina pracy w porównaniu z majem 1980 jest lepsza. Realizowane są zadania dzienne i miesięczne.

— A jaki ma w tym udział „Solidarność”?

— Spowodowała wyczerpanie na wadliwą organizację, marnotrawstwo, niegospodarność, pijaństwo. I chociaż nie podejmuje inicjatyw produkcyjnych, dobre rezultaty przedsięwzięcia są również sukcesem członków „Solidarności”.

Sześciotygodniowa załoga nadrobiła godziny urwane na strajki. Ludzie chcą pracować. Czy jednak zrobiono już wszystko, aby do przodu iść przed?

ZOFIA PACEWICKA

Młodzież junacka może pomóc rolnictwu

(PAP) Niespełna 200 000 osób, tj. o 60 000 mniej niż w ub. r. uczestniczyły będzie w tegorocznej letniej akcji OHP.

Regres ten wiąże się m. in. z faktem zaniechania przez niektóre zakłady pracy zatrudniania młodzieży w okresie wakacji. Kłopoty surowcowe, energetyczne, żywnościowe, niejasne perspektywy reform

gospodarczych zniechęciły wielu potencjalnych pracodawców.

Najwięcej młodzieży, bo ponad 10 000 osób, zatrudni resort rolnictwa. Kolejni potencjalni do resorty — administracja, gospodarka komunalnej i ochrony środowiska oraz komunikacji. Generalnie zatrud-

nienie młodzieży w zakładach podległych poszczególnym ministerstwom spadnie o około 50 proc. Trudno np. wytłumaczyć, iż borykające się z kłopotami kadrowymi budownictwo, zatrudniające w ub. r. 27 000 junaków, w br. przyczo towało miejsca pracy tylko dla 4000. W placówkach resortu zdrowia, gdzie także występuje brak niewykwalifikowanej siły roboczej, pracować będzie jedynie 628 junaków.

Szczególnie gwałtowne są w tym roku głosy rolników, domagających się zlikwidowania plagi dzików. Jeśli się sędzi po wysokości odszkodowań, wypłacanych w ostatnich 10 latach za szkody wyrządzone przez zwierzęta w uprawach, to akurat rok 1980 nie był najgorszy. W Okręgu Lasów Państwowych w Poznaniu, administrującym teren leśny w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, straty za miniony rok oszacowano w wysokości 37 milionów złotych, podczas gdy w 1977 wyniosły one 38 milionów.

Być może w rolnikach poczucie krzywdy osiągnęło swoje apogeum. Przez lata brali odszkodowania, które nie są rekompensatą za włożoną pracę; czuli przy swoich śródleśnych polach i straszliwych dzikach; słuchali odgłosów polowań prominentów, dla których specjalnie hodowano zwierzęta. Być może w obecnych warunkach poculi się szczególnie odpowiedzialni za wyżywienie narodu, a więc tym, co posieją i posadzą nie można się dzielić z dzikami. Niechaj zwierzęta pozostają w lesie... Tak było dawniej a dziś jest

tak teoretycznie. Bo zwierzęta z lasu wypiera... człowiek. Z każdym rokiem wzrasta rezerwacja lasów przez turystów, grzybiarzy, zbieraczy leśnego runa. Mimo zakazów wjeżdżają doń zmotoryzowani. Niepokojone przez ludzi zwierzęta na stałe przenoszą się na pola.

Zwierzęta rozmnożyły się ponad miarę, czyli tak zwaną pojemność — łowiska; nieproporcjonalnie do możliwości są też rezultaty polowań. Wprawdzie w roku 1979 odstrzalił zwierzyną znacznie przekroczył plan (co pomniejszyło odszkodowania dla rolników do 24 milionów złotych) ale stan zwierzyny nie maleje. Zmiana odżywiania na wysokobiałkowe, wskutek częstego buszowania w np. kukurydzy, przyspiesza jej rozwój fizyczny i zdolności rozrodu.

Przepisy stanowią, iż w kompleksach leśnych do 700 hektarów, dzik nie ma prawa przebywać, tymczasem dzisiaj spotkać go można na znacznie mniejszych obszarach. Jeśli w siedliskach leśnych na 1000 hektarów dopuszcza się liczbę 7 dzików, to szkody wyrządzone przez nie wyrządzone są gospodarczo znaczne. Na takiej powierzchni jednak bytuje obec

nie 25, a nawet więcej sztuk. Pożyteczna rola, jaką to zwierzę z natury rzeczy spełnia w lesie przez zjadanie szkodników, zamienia się w szkodnictwo, staje się niczym w porównaniu do szkód, wyrządzanych na uprawach polowych.

W jednym z obwodów Lasów Państwowych przeprowadzono doświadczenie, karmiąc dziki „do oporu”, aby przeko-

Rolnicy, myśliwi, zwierzyna

W pogoni za dzikiem

nać się w jakim stopniu zmaleją szkody na polach. Wartość karmy była 3-krotnie niższa od wyrządzonych szkód, ale i tak trzeba było zapłacić kilka milionów złotych odszkodowań.

Za doprowadzenie do obecnego stanu niszczenia upraw polowych przez dziki w niektórych rejonach i za nadmierne stan zwierzyny w obwodach wyłączonej — dewizy wini się powszechnie administrację lasów państwowych. Ale to tylko około 10

procent terenów łowieckich. Pozostałe dzierżawione są przez koła Polskiego Związku Łowieckiego i PGR-y. Do roku 1974 całość kosztów związanych z odszkodowaniami ponosiła ALP; dopiero w wyniku nowelizacji ustawy łowieckiej, dzierżawcy terenów łowieckich muszą mieć swój udział w spłacie odszkodowań. Obecnie wynosi on 30 procent.

I chociaż podstawowym zadaniem leśników są nowe nasadzenia, pielęgnacja drzew i pozysk drewna, właśnie ich obarczono szacunkiem szkód łowieckich.

Nie wydaje nam się, aby ludzie, którzy z rolnictwem nie mają nic wspólnego, powinni decydować o rozmiarze strat. W skład komisji szacunkowej wchodzi także przedstawiciel koła łowieckiego i poszkodowany gospodarz. Z całej trójki tylko ten ostatni ma rolniczą wiedzę i praktykę. Jego

osąd bywa jednak subiektywny, pozostałym — trudno o obiektywizm. Tym bardziej, że odszkodowania uszczuplają premie robotników leśnych. Stąd rodzi się wiele kontrowersji o wysokość odszkodowań między rolnikami i leśnikami.

Sprawa wymaga niewątpliwie załatwienia i oczekiwać tego należy od wojewodów. Przedtem jednak uregulowania wymaga doprowadzenie do równowagi leśnych siedlisk. I nie tylko pogłowię dzików trzeba zmniejszyć, lecz również jeleni, których odstrzał nie przekracza 65 proc. prawidłowej, zaplanowanej ilości.

Intensywność odstrzałów przewiduje się po żniwach. W tym roku w okręgu poznańskim myśliwym wolno strzelać do każdego napotkanego jelenia. I tak ich pozostanie dosyć na reprodukcję. Zamiera się także rozszerzyć odstrzały dewizowe, przynoszące krajowi zbyt małe jeszcze korzyści w porównaniu do możliwości. Ofert od zagranicznych myśliwych mogłoby być znacznie więcej. Opiacają oni w dewizach zarówno swój pobyt jak i trofea, a dzierzyna pozostaje w kraju. Uzyskuje-

my z takich polowań ponad 20 mln dolarów. Jak jednak niektórzy ekonomiści obliczyli, za tę sumę można by kupić za granicą znacznie mniej mięsa niżby go wyhodowano z pasz zniszczonych przez zwierzęta.

Przyjmowanie dewizowych obowiązków do zapewnienia im odpowiednich warunków, a wiadomo, że są naprzekąd trudności z ich wyżywieniem. Ministerstwo Leśnictwa i Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych w 95 procentach obwodów łowieckich zobowiązało się udzielić pomocy w wyżywieniu, wykorzystując w tym celu ubitą zwierzynę.

Podejmowane kroki na pewno w jakimś stopniu przyczynią się do zmniejszenia szkód łowieckich, za które w skali kraju płaci się rocznie 1 miliard złotych. Gdyby za ten miliard można zacząć grodzić lasy od pól, za 10 lat może nie byłoby takich szkód. Nie mniej odstrzały były i będą nadal konieczne. Nie chodzi o to, żeby wybijać dziki „do nogi”, ale ograniczyć ich liczbę. Bo z kolei ich brak spowodowałby zakłócenie równowagi biologicznej środowiska.

ZOFIA DOHNKE

Projekty ustaw o uposażeniu i emeryturach osób na kierowniczych stanowiskach

(PAP) 22 bm., na wspólnym posiedzeniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych, odbyło się pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: o zmianie ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Po dyskusji komisje przyjęły projekt tych aktów prawnych, które mają zastąpić powszechnie krytykowane dekrety z 1972 r. regulujące sprawy uposażeń oraz emerytur i rent prominentów i członków ich rodzin.

Oto najważniejsze projektowane zmiany: świadczenia emerytalno-rentowe dla osób zajmujących kierownicze stanowiska polityczne i państwowe oraz członków ich rodzin mają być przyznawane na zasadach powszechnych, z pewnymi odstępstwami uzasadnionymi szczególnym charakterem tej pracy. Należy do nich o 5 lat niższy od powszechnego wiek emerytalny dla osób, które mają określony staż ogólny (25 lat — mężczyzna, 20 lat — kobieta) i przepracowały na kierowniczych stanowiskach co najmniej 5 lat). Z obniżonego wieku emerytalnego korzysta w Polsce 1,8 mln pracowników różnych zawodów). Przewiduje się też możliwość przyznania emerytury osobom młodszym w razie odwołania ze stanowiska pod warunkiem posiadania co najmniej 30 letniego stażu ogólnego oraz 8 lat pracy na kierowniczych stanowiskach.

W sposób istotny różniły się dotychczas zasady obliczania emerytur i rent z dekretu oraz z zaopatrzenia powszechnego. Wiele mówiło się w związku z tym o zawrotnych emeryturach byłych działaczy państwa. Tymczasem, jak wynika z informacji wiceministra pracy, plac i spraw socjalnych — Piotra Karpiuka, w kwietniu br. było w kraju 17 emerytur i rent przekraczających

30 000 zł, a wśród nich — żadnej emerytury z tego dekretu (było tu 5 dyrektorów kopalń i zjednoczeń przemysłu węglowego, 28 profesorów, 2 docentów, 3 dziennikarzy, aktor, lekarz, projektant i 2 konstruktorów).

Do obliczanych na zasadach obowiązujących powszechnie świadczeń dla osób na stanowiskach kierowniczych ma dojść dodatek (do emerytur i rent inwalidzkich) w wysokości 1,5 proc. za każdy pełny rok pracy na stanowiskach politycznych i państwowych. Podobne dodatki przysługują niektórym innym grupom pracowniczym. W każdym razie łączna kwota emerytury wraz z dodatkami była i w tym przypadku ograniczona do 95 procent uposażenia stanowicowego podstawy tej wymiaru. Również inne uprawnienia, w tym do rent rodzinnych, będą takie same jak w systemie powszechnym.

Propozycje te nie wzbudziły większych kontrowersji. Do projektu ustawy „emerytalnej” wprowadzono m. in. zmianę, w myśl której osoby otrzymujące obecnie emeryturę z dekretu będą mogły w przyszłości wybrać zasady wymiaru swego świadczenia — dotychczasowe lub nowe.

Do najważniejszych zmian, jakie wprowadza drugi projekt, należy zasada jawnego ustalania i publikowania w Monitorze Polskim stawek wynagrodzenia osób na kierowniczych stanowiskach państwowych. Proponuje się też skrócenie do 6 miesięcy (dotychczas od 6 miesięcy do 2 lat) okresu, w którym osoba odwołana z takiego stanowiska zachowuje prawo do dotychczasowego uposażenia. Proponuje się wreszcie, by zasady wynagradzania na kierowniczych stanowiskach — politycznych (ujęte dotychczas w dekretych) były ustalane przez statutowe organy partii i stronnictw politycznych.

Ożywiona dyskusję wywoła-

ły nie tyle same te propozycje, ile sens rozstrzygnięcia tego problemu obecnie oraz utrzymywania dotychczasowej struktury uposażeń. Jesteśmy w przededniu zasadniczej reformy rządu i mechanizmów zarządzania gospodarką — przypomnieli przewodniczący Komisji Prac Ustawodawczych poseł Witold Zakrzewski (bezpart. wyb. Kraków) i zapropowował w imieniu prezydium obu komisji przyjęcie opinii, w której wskazano by m. in. potrzebę kształtowania systemu uposażeń stosownie do nowych zadań wynikających z tej reformy. Niezbędne jest równocześnie ustawowe, jasne uregulowanie całości zasad wynagradzania w PRL, w tym i osób na stanowiskach kierowniczych. Trzeba rozważyć zasadność podziału ich uposażeń na wynagrodzenie zasadnicze i dodatkowe funkcyjne.

Posłowie, którzy początkowo przychylali się do propozycji odłożenia sprawy do czasu całościowego uporządkowania systemu płacowego, uznali w końcu, że ze względów społecznych konieczne jest szybkie, choć doraźne, unormowanie problemu uposażeń prominentów.

Zastanawiano się także nad możliwością zmiany wadliwej obecnie struktury uposażenia na stanowiskach kierowniczych, gdzie dodatki funkcyjne są wyższe od wynagrodzenia zasadniczego, co jest nie tylko nielogiczne, ale i wywołuje podejrzenia, że chodzi o obejście przepisów podatkowych.

Warto na koniec przytoczyć kilka danych o wysokości wynagrodzenia na stanowiskach, na które odwołuje się m. in. marszałek Sejmu, przewodniczący Rady Państwa i prezes Rady Ministrów otrzymują wynagrodzenie zasadnicze wraz z dodatkami funkcyjnymi w łącznej kwocie 28.100 zł. Wicepremier, prezes NIK, przewodniczący Komisji Planowania zarabia 25.900 zł. Minister otrzymuje 23.700 zł.

Rozmowy w sprawie międzynarodowych sił pokojowych na Synaju

(PAP) Jak donosi wtorkowe wydanie dziennika kairskiego „Al-Ahram”, na ukończeniu są trójstronne rozmowy, prowadzone pomiędzy USA, Egiptem i Izraelem, w sprawie ustanowienia międzynarodowego kontyngentu sił pokojowych na półwyspie Synaj. „Al-Ahram” twierdzi, że Stany Zjednoczone poinformowały stronę egipską, iż „w zasadzie” uzyskały zgodę na udział w tych siłach Australii, Nowej Zelandii, Argentyny, Ekwadoru i Urugwaju. Amerykanie mają wyznaczyć udział w siłach pokojowych na Synaju specjalny batalion wojsk.

Do Kairu przybyli w poniedziałek negocjatorzy z USA i Izraela — współpracownik sekretarza stanu Michael Serner oraz dyrektor generalny izraelskiego MSZ David Kinche. Oczekuje się, iż jeszcze w tym tygodniu porozumienie w sprawie międzynarodowych sił pokojowych na Synaju zostanie zawarte. Formalne rozpoczęcie ich misji nastąpiło 25 kwietnia przyszłego roku, kiedy to mają być wycofane z półwyspu ostatnie oddziały izraelskie.

W Lublinie o przyszłości motoryzacji

(PAP) W Fabryce Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie rozpoczęło się spotkanie delegatów z całego kraju reprezentujących przemysł motoryzacyjny. Celem spotkania jest wypracowanie wspólnego stanowiska, z którym delegaci — przedstawiciele motoryzacji pojadą na IX Nadzwyczajny Zjazd partii. W spotkaniu uczestniczą: zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Lublinie Władysław Kruk i minister przemysłu maszynowego Henryk Gawronski.

Rewelacje byłego prezydenta USA J. Cartera

(PAP) Były prezydent USA, Jimmy Carter przyjął w niedzielę w swej posiadłości w Plains w stanie Georgia byłego zakładnika amerykańskiego w Iranie, pułkownika Thomasa Shaffera oraz dziennikarza z pisma „The Atlanta Journal”. W czasie rozmowy z nim stwierdził, że 1 kwietnia 1980 był przekonany, iż przetrzymywani w Teheranie zakładnicy amerykańscy zostaną przekazani przez „studentów islamskich” rządowi prezydenta Abolhassana Bani Sadra. Pewność ta wynikała z faktu, iż w ogłoszonym kilka godzin wcześniej przemówieniu Bani Sadr umieszcili zgodzie z tajnym porozumieniem między nim i stroną amerykańską, kilka „zakodowanych” zdań. Rankiem 1 kwietnia 1980, w momencie otwierania lokali wyborczych w czasie prawyborów w stanie Wisconsin Carter poinformował o przekazaniu zakładników rządowi irańskiemu i określił ten fakt, jako „pozytywny”. Wygrał wówczas w starciu wyborczym z senatorem Edwardem Kennedym. Później kiedy okazało się, że do przekazania zakładników nie doszło, Carterowi zarzucono, iż wykorzystał sprawę przetrzymywanych w Iranie Amerykanów dla uzyskania nominacji Partii Demokratycznej.

W czasie rozmowy w Plains były prezydent dodał, że do ostatniej chwili wszystko układało się pomyślnie i nawet ci żarówki były przygotowane do zabrania zakładników z terytorium ambasady amerykańskiej w Teheranie. Tymczasem — twierdzi Carter — prezydent Bani Sadr zmienił w ostatniej chwili zdanie sądząc, że uwolnienie zakładników może być dla niego niekorzystne.

Zaczęło się od strajku powszechnego

Dokończenie ze str. 3

ne KC PZPR zdecydowało się wysłać do Poznania premiera Józefa Cyrankiewicza oraz sekretarzy KC, Jerzego Morawskiego i Edwarda Gierka; władze wojskowe reprezentował gen. Stanisław Popławski. Na lotnisku na Ławicy utworzył się sztab akcji, do którego przyłączył się I sekretarz KW PZPR L. Stasiak. Część aktyw partyjnego Poznania zebrała się w sali Izby Rzemieślniczej, gotowa do podjęcia akcji politycznej wśród demonstrantów. Jednak sztab z J. Cyran-

kiewiczem podjął decyzję o użyciu sił zbrojnych. Decyzję taką o godz. 11.30 przekazano aktywnym zebranemu w Izbie Rzemieślniczej. Około godz. 12 w rejonie ul. Dąbrowskiego i Kochanowskiego pojawiły się pierwsze czołgi i wozy pancerne; nie były one jeszcze wyposażone w ostrą amunicję; zo-

stały szybko opanowane przez demonstrantów i skierowane przeciw gmachowi WUBP. O godz. 14 wojsko otrzymało rozkaz użycia broni palnej; do miasta wkroczyły oddziały sudeckiej dywizji pancerniej. Spośród demonstrantów wyłonili się samorzutnie organizowane „grupy bojowe”, które podjęły walkę z czołgami. Walki te trwały z przerwami do południa następnego dnia.

(cdn)
ANTONI CZUBIŃSKI

Zakończyły się 53 MTP

Dokończenie ze str. 1

Jak poinformował wczoraj pełnomocnik ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej do spraw 53 MTP dyr. Tadeusz Wąsek, w czasie tej imprezy strona polska zawarła kontrakty eksportowo-importowe wartości około 3 mld złotych dewizowych. Zna-

warzyw wartości 40 mln zł dewizowych z Rumunii. W eksporcie do krajów kapitalistycznych naj-
ważniejszą pozycję stanowią: umowa z Singapurem na sprzedaż naszych ciężkich ciągników ze Stalowej Woli oraz kontrakt z Kanadą na dostawę różnych polskich maszyn budowlanych.

Mimo kryzysu przeżywanego przez naszą gospodarkę w MTP uczestniczyli wszyscy nasi czołowi partnerzy handlowi. Na przykład RFN, Szwajcaria, Austria i Wielka Brytania zamierzają w przyszłym roku zorganizować ekspozycję nie mniejszą niż w roku bieżącym. Wiele firm chce powiększyć swoje stoiska. Zainteresowanie targami przejawiają też wystawiające w tym roku także kraje jak Libia, Sudan i Meksyk. Wystawcy z uznaniem ocenili polską propozycję w zakresie ko-

operacji oraz lessingu i ofertę polskiej myśli technicznej; wszystko to prezentowane było w hali nr 2. Na targach widoczne były również firmy polonijne, których przybyło na MTP — dziewięć osób, a wśród nich 4000 gości zagranicznych. Targi w sposób zorganizowany za pośrednictwem Biura Organizacji Technicznej NOT zwiedziło też 16 000 polskich inżynierów i techników. BIT zorganizowało 30 odczytów wygłoszonych przez specjalistów polskich i zagranicznych. Wśród uwag negatywnych zgłaszanych przez wystawców wspomnieć trzeba m. in. o bardzo przykrej sprawie licznych kradzieży, które zdarzyły się w tym roku na stoiskach. Szczególnie dotknęło to ekspozycję japońską i wystawców prezen-

tujących swe wyroby w hali nr 2. W przyszłym roku trzeba będzie sprawnie zapobiegać temu rodzajowi zdarzeniom.

Wczoraj trwały też obrady VII Polonijnego Forum Gospodarczego. Obradowano w podzespołach: przedsiębiorstw polonijnych, kooperacji przemysłowej i spółek oraz handlu zagranicznego. Uczestnicy Forum zapoznawali się też z ekspozycją targową. Dzisiaj w ostatnim dniu pobytu w Poznaniu uczestnicy Forum omawiać będą możliwości nawiązania szerszej współpracy gospodarczej z zakładami przemysłowymi i usługowymi województwa poznańskiego. (map)

Sport-sport

Dzisiaj finał PP w Kaliszu

Po awansie Pogoń z szansą na Puchar

Zakończono już wcześniej rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy dały odpowiedź na pytanie, które z polskich drużyn wystąpią w europejskim Pucharze Mistrzów Krajowych i w Pucharze UEFA. Jak pamiętamy są drużyny Widzewa, Wisły oraz Szombierki. Pozostało tylko jedno miejsce dla polskiej drużyny w Pucharze Zdobywców Pucharu. Komu ono przypadnie dowiemy się dzisiaj przed godziną 19, gdy na stadionie w Kaliszu zakończy się finałowy mecz Pucharu Polski pomiędzy Legią Warszawa i Pogonią Szczecin.

Dla drużyny warszawskiej jest to mecz ostatniej szansy na występy w europejskich pucharach. Wcześniej legion-

ści przegrali na finiszu rozgrywek ligowych prawo startu w europejskich turniejach i zapewne w tym spotkaniu zechcą się zrehabilitować w oczach swych kibiców. Drużyna Pogoni to świeżo upieczony pierwszoligowiec. W Szczecinie jeszcze się cieszą z powrotu swoich ulubieńców do ekstraklasy po dwuletniej przerwie a piłkarze dzisiaj stoją przed nowym, trudnym zadaniem w meczu z Legią. Gdyby im się udało sztuka pokonania rywala, byłoby to jeden z najbardziej udanych sezonów tej drużyny, która w drodze do finału PP pokonała między innymi Lecha i Szombierki (po 2:0).

Początek spotkania w Kaliszu o godz. 17. (leg)

Dobry początek W. Fibaka w Wimbledonie

Rozpoczął się największy tenisowy turniej świata — mistrzostwa Wimbledonu na kortach trawiastych. Startuje w nim między innymi Wojciech Fibak, który rozstawiony jest z nr. 14. Pierwszym przeciwnikiem Polaka był Matt Doyle (USA). Po ładnym wyrównanym pojedynku wygrał Fibak w czterech setach 6:4, 6:7, 6:4, 7:5. (o-leg)

Chile w finałach piłkarskich MŚ

(PAP) W ostatnim meczu eliminacyjnym III grupy południowo-amerykańskiej piłkarskich mistrzostw świata Chile pokonało w Santiago Paragwaj 3:0 (3:0). Mecz ten nie miał decydującego znaczenia dla układu w tabeli tej grupy. Już wcześniej piłkarze Chile zapewnili sobie awans do finałów.

Kalisza spartakiada kolarska

Na torze kaliskiego „Włókniarza” rozegrana została wojewódzka spartakiada młodzieży w kolarstwie torowym. Uczestniczyło w niej 24 młodzików i 18 juniorek młodszych z klubów Okręgowego Związku Kolarskiego w Kaliszu, a więc z „Włókniarza” Kalisz, „Viktoria” Jarocin, „MLKS Raszów” i Zagłębia Konin. W obu punktacjach klubowych zwyciężyli kolarze „Włókniarza”. Młodzicy tego klubu zdobyli 110 pkt., wyprzedzając MLKS Raszów — 32 pkt., Zagłębie Konin — 19 pkt. i „Viktorię” Jarocin — 16 pkt. Natomiast juniorzy młodsi „Włókniarza” zgromadzili łącznie 143 pkt., dystansując kolegow z „Viktoria” — 24 pkt. i rówieśników z MLKS Raszów — 3 pkt.

W tym tygodniu, od jutra do niedzieli (25-28. 06), na torze kaliskiego „Włókniarza” odbędą się zawody sztafetowe Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kolarstwie torowym. Na starcie staną młodzież kolarska z Wrocławia, Krakowa, Opola, Bielska-Białej, Sieradza i Kalisza. (ursj)

Piłkarze walczą o III ligę

W dniu 28 czerwca br. rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o wejście do III ligi. Do grupy „poznańskiej” zaliczono mistrzów klas okręgowych: Polonię Leszno, Lecha II Poznań, Weinę Rogoźno, Górnika Konin, Flotę Świno-
ujście, Stoczniowca Barlinek, Wilem Szeceńnek i Bałtyk II Gdynia.

W wyniku odbytego losowania w poznańskim OZPN zestawienie

par przedstawia się następująco: Polonia Leszno — Lech II Poznań, Bałtyk II Gdynia — Górnik Konin, Flota Świnoujście — Weina Rogoźno i Wielim Szczecinek — Stoczniowiec Barlinek. Mecze rewanżowe odbędą się 5 lipca br. Włókniarz Kalisz (mistrz grupy kalisko - sieradzkiej) zmierzy się na własnym boisku ze Spartą Lubliniec. (Sts)

WYNIKI-TABELI

TABELA KOŃCOWA			
KLASA OKRĘGOWA LESZNO — ZIELONA GÓRA			
Zjednoczeni — Obra	0:1		
Kania — Pogoń Góra	2:0		
Fadom — Pogoń Świebodzin	3:0		
Czarni — Pogoń Wschowa w.o.	3:0		
Cynkmet — Polmo	3:1		
Polonia — Promień	1:0		
Budowlani — Szprotawia	3:3		
TABELA KOŃCOWA			
1. Polmo	26	43:9	95-29
2. Fadom	26	41:11	63-13
3. Pogoń Świeb.	26	37:15	54-26
4. Szprotawia	26	36:16	65-28
5. Czarni	26	32:20	54-33
6. Promień	26	29:23	47-42
7. Budowlani	26	28:24	39-33
8. Kania	26	25:27	44-48
9. Polmo	26	22:30	27-42
10. Zjednoczeni	26	19:33	34-58
11. Cynkmet	26	19:33	36-51
12. Obra	26	17:35	21-54
13. Pogoń Góra	26	10:42	23-64
14. Pogoń Wschowa	26	6:46	21-89
KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ			
1. Włókniarz	26	43:9	84-22
2. Wieluński KS	26	35:17	52-34
3. Pogoń Z. W.	26	34:18	42-21
4. Sparta	26	34:18	40-22
5. Warta	26	33:19	49-27
6. Ostrovia II	26	26:26	33-32
7. Proсна Kalisz	26	26:26	44-32
8. Victoria	26	25:27	29-32
9. Budowlani	26	22:30	31-44
10. Pogoń Skalm.	26	20:32	23-48
11. Pogoń Syców	26	19:33	26-48
12. Piast	26	17:35	22-52
13. MKKS Kępno	26	16:36	25-52
14. Proсна Wier.	26	14:38	31-65

Praca

Murarzy, malarzy oraz uczniów przyjmę. Praca stała. Warunki dobre. Łukaszczyca 19 m. 9, telefon 77-67-04. 29177g

Pracownicy do biura truskawek Poznań — Płat-kowo droga do Moraska na przejeździe kolejowym 400 m w prawo, Kruś. 27803g

Murarzy, tynkarzy i po-sadzkarzy solidnych na bardzo dobrych warun-kach przyjmę. Wojcie-chowski, Głogowska 27 m. 9a, tel. 66-01-08 po godz. 19. 29074g

Zatrudnię przy zbiorze truskawek. tel. 41-12-14 i 67-34-27. 27470g

Kupno

Ciagnik w dobrym sta-nie. Murowana Gołina, tel. 88. 29329g

Sprzedaj

Sprzedam rozrzućnik o-bornika jednoosłowy o-ras samochod Syrena 105. Stanisław Szczepański Wola Łagiewnicka gmi-na w Kleszkowie. 576p

Ciagnik — nośnik R-S sprzedam. Wiadomość: Babimost tel. 194. 584p

Samochody

Samochód star 20, z sil-nikiem perkina (rop-niak) sprzedam. Kosza-lin, ul. Poprzeczna 30 A/1, telefon 243-87. 1961-K2

Samochód ciężarowy — Hanomag — wywrotka 4,5 tony sprzedam. Nowa 501, Kossaka 3c/14, Taxi 74. 1950-K2

Silnik VW nowy względ-nie w bardzo dobrym stanie najchętniej 1600 cm pilnie kupię. Tel. 67-95-80. 29054g

Lokale

Trzy pokoje kuchnia, za-mienie na mniejsze w mieście. Oferty proszę przysłać listem poleco-nym Stalińska, Świer-czewskiego 31, Zbąszyń. 583p

Nieruchomości

Własnościowe M-2 z „Lo-cum” zamienię na więk-sze w starym budownic-twie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 29330g

Sprzedam segment szere-gowa, stan surowy — Grunwald. Oferty: Skry-ta 1 dla 28385p.

Zguby Różne

W Boże Ciało po połud-niu zagubiono na Soła-czu pamiątkowy złoty medalion z perełką. Zwrot wynagrodzić. Chmie-lewska, Litewska 14. 29325g

Zgubiono teczkę z doku-mentami 16 czerwca 1981 około godz. 10.30 naroż-nik ul. Sołnej i Młyn-skiej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lorenc 64-200 Wolsztyn, ul. 5 Sty-cznia 30. 28794g

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — ter-min 3 dni. Tel. 67-22-36 godz. 8-10 Plank. 26115g

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Łu-komska tel. 454-69 rano. 26559g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, godz. 10-12 Kopański. 26917g

Poszukuję świadków wy-padku — kolizja Warsza-wy z motocyklem, krzy-żówka Polnej i Dąbrow-skiego, 23 sierpnia 1977 r. około godz. 20. Szczegół nie proszę pisać w jas-nym płaszczu z małym dzieckiem, która rozma-wiała ze mną — kierow-ca Warszawa. Oferty: Skryta 1 dla 28787g.

Układanie podłóg, parkie-tów mozaiki, cyklinowa-nie, malowanie. Świer-giel, tel. 33-03-14. 2700g

Układanie mozaiki, cyklino-wanie, lakierowanie po-leca Zakład Usługowy Misiurewicz tel. 457-28. 28172g

Zamienię cement na cegłę dziurawkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27758g.

Kto podszyje kożuch skó-ra kożuchową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27817g.

Czyszczenie dywanów i różnych wykładzin naj-ważniejszymi urządzeniami Taniol U klienta. Tele-fon 12-76-34 do godz. 11 i po 19, Różański. 27106g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Jantar” poleca swoje usługi 76-270 Ustka, skrytka 48. 520p

Tylko dla rozwiedzio-nych poleca się Biuro Matrymonialne „Happy end” Koszalin 1, skrytka 102. 588p

Ciekawe, nowoczesne u-sługi matrymonialne pro-wadzi psycholog, Dyskre-cja zapewniona. „Juno-na” Przemysł skrytka 148. 1651-K2

Dokucz Ci samotność? Biuro Matrymonialne Ewa, 80-952 Gdańsk 6, skrytka 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 1496-K2

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

dwa pokoje z kuchnią,

pokoju z kuchnią

(pustego lub umeblowanego)

na okres od 1 września 1981

do 31 sierpnia 1982.

Zgłoszenia kierować do Działu Admini-stracji lub Sekretariatu w godz. 8 do 15, telefon 556-27, 564-95. 1851-K1

KOMUNIKATY

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA WZSR „Sch” w Wałcu — informuje, że z dniem 25 czerwca br. — upływa termin SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ NA ZIEMIANKI JADALNE na zaopatrzenie jesienno - zimowe zakładów pracy.

Zamówienia należy przesyłać na adres WZSR „Sch” w Pile z/s w Wałcu, ul. Dąbrowskie-go 17 (Sekcja Ziemiaków). 1989-K2

† Dnia 21 czerwca 1981 roku zmarł w wieku 56 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, zięć, teść, dziadek, kuzyn, szwagier i wujek, śp.

JERZY GUZIK

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 24 bm. o godz. 13 w kościele na Jezioranach, po czym pogrzeb na cmentarzu komunalnym w Śremie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Śrem, ul. Zawadzkiego 22S m. 188. 29243g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku odszedł od nas nagle, po pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, szlachetny człowiek, przeżywszy lat 76, śp.

BRONISŁAW ŻMUDZIŃSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o go-dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-dzinie 12.15.

Poznań, Gwardii Ludowej 37A m. 3. 29097g

Dnia 20 czerwca 1981 roku zmarł nagle nasz długoletni i ceniony pracownik Wydziału Trans-portu Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu

JERZY DRAJER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 czer-wca 1981 roku o godz. 10.30 na cmentarzu gór-czyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-czucia składają:

Dyrekcja, NSZZ „Solidarność” i współpracownicy Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu 1153-K2

† Dnia 22 czerwca 1981 roku zmarła kochana żona, mamusia, synowa, bratowa, szwagier-ka i ciocia, śp.

KRYSTYNA OSZTYNOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o go-dzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

O czym z głębokim żalem zawiadamia

mąż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

29290g

Dnia 19 czerwca 1981 roku zginął tragicz-nie, śp.

ALEKSANDER NOWAK

absolwent Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-czucia składają:

Dyrekcja, grono nauczycielskie, pracownicy Administracji i Obsługi, Komitet Rodzicielski oraz młodzież Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu 29124g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w 36 roku życia, mój najdroższy mąż i ojciec

STANISŁAW KOSMOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o go-dzinie 16.30 na cmentarzu w Kicinie.

W smutku pogrążona

żona z córką

Kicin, Nowe Osiedle 3. 29305g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zmarła w wieku 30 lat, moja ukochana żona i mamusia

TERESA KUBIAK

z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Oborzyskach Sta-rych.

W smutku pogrążony

mąż z córką i rodziną

29371g

† Dnia 22 czerwca 1981 roku zasnęła w Bogu moja kochana żona, nasza najlepsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

SALOMEA KOSMAŁA

Uroczystości pogrzebowe poprzedzone mszą św. odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzi-nie 11 w Wierzenicy.

W smutku pogrążona

RODZINA

Debogóra 3. 29310g

† W dniu 22 czerwca 1981 roku odszedł na zawsze od nas, przeżywszy lat 80, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

JAN BARŁÓG

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 czerwca 1981 r. o godzinie 16 na cmentarzu w Naramowicach,

o czym zawiadamiają

żona i córka z rodziną

Naramowicka 140 b m. 1. 1160-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ta-tus

ZDZISŁAW CHOJNACKI

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w czwar-tek, 25 bm. o godz. 14.30 w kościele św. An-toniego, po czym pogrzeb na cmentarzu sta-rolęckim.

W smutku pogrążona

żona z córkami

29287g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku zmarła w wieku 94 lat, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANNA KNYPIŃSKA

z domu Tomkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu w Kicinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Janikowo. 29162g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zmarł mój ukochany mąż, drogi tatuś, brat, teść, dziadek i wujek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 75 lat

JAN BOROWICZ

artysta ludowy - muzyk odznaczony Odznaką Honorową m. Poznania i wielu innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o go-dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Świętógórska 9 m. 2. 29258g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku odszedł od nas po pracowitym życiu, opatrzony Sakramentami św., w wieku 66 lat, mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, wujek, śp.

WACŁAW HARŁOŹYŃSKI

ogrodnik

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek, 25 bm. o godz. 14 w kościele pa-rafialnym w Suchym Lesie, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Mo-rasku.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Suchy Las, ul. Obornicka 18. 29199g

† Zawiadamiamy z wielkim żalem, że dnia 19 czerwca 1981 roku zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WINCENTY ZIEMACKI

emerytowany inspektor szkolny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o go-dzinie 14 na Miłostowie.

Zona z rodziną

28848g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku zmarł nasz najdroższy mąż, pełen dobroci ojciec, teść i dziadek, prze-żywszy 86 lat, śp.

ANTONI WASIAK

emeryt PKP, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się w czwar-tek 25 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu juni-kowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Winiary 45 m. 3 dawniej: ul. Prze-mysłowa 30. 29242g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku zmarła nasza ukocha-na matka i babunia

STEFANIA WEBEROWA

z domu Olsztyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 9 na cmentarzu Miłostowo.

Dzieci i wnuki

29318g

† W dniu 21 czerwca 1981 roku zmarł w 72 roku życia, śp.

WITALIS FREYER

mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel ży-cia, opatrzony Sakramentami św., odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Wzo-rowego Kierowcy.

Pogrzeb odbędzie się w Chodzieży na cmen-tarzu parafii św. Floriana 24 czerwca 1981 r. o godz. 14.

W smutku pogrążona

ZONA

Autobus do Chodzieży odjedzie sprzed domu żałoby przy ul. Niedziałkowskiego nr. 25 w Poznaniu o godz. 11.30.

† Pogrzebi w głębokim smutku zawiada-miamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, odszedł od nas w Bogu, mój ukochany mąż, nasz drogi, troskliwy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

STANISŁAW TYMA

emeryt ZNTK, członek ZBoWiD-u, wieloletni więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Zmarł człowiek, który żył dla innych.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Nieutuleni w żalu

żona, dzieci i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Kanałowa 1, dawniej Szczanieckiej 2. 29205g

† Dnia 21 czerwca 1981 r. zmarł nagle prze-żywszy lat 67, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, brat, zięć, szwagier i wu-jek, śp.

TADEUSZ BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Zona z rodziną

Swarzędzka 2 m. 7. 29212g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zmarł nagle, mój ko-chany mąż, ojciec, teść, nasz zięć, brat, szwa-gier i wujek, przeżywszy lat 54, śp.

JERZY DRAJER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o go-dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

29170g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zmarła opatrzona Sakra-mentami św., przeżywszy lat 86.

MARIA REGULSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W Zmarłej żegnamy ukochaną matkę, ciocię, babcię i prababcię.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wyspiańskiego 11 m. 5. 29117g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1981 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

BRUNON POTRAWIAK

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-czucia składają:

Zarząd i pracownicy Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” — Poznań 1151-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku zmarła nagle nasza ukochana matka, teściowa, ciocia, babcia i pra-babcia, przeżywszy lat 81, śp.

TERESA SKIBIŃSKA

z domu Metelska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

29324g

† Dnia 22 czerwca 1981 roku zmarła pojed-nana z Bogiem w wieku lat 67, moja naj-droższa żona, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA ULATOWSKA

z domu Stefańska

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek, 25 bm. o godz. 12 w kościele pa-rafialnym św. Ducha w Śremie, po czym na-stąpi odprowadzenie drogiej nam Zmarłej na cmentarz komunalny w Śremie.

Pogrzebi w głębokim żalu

mąż z dziećmi i rodziną

29369g

† Dnia 20 czerwca 1981 roku, odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, mamusia, siostra, ciocia, szwagierka

URSZULA STANIEWSKA

z domu Jakubowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o go-dzinie 14 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, syn

Poznań, Os. Kraju Rad 33 m. 38. 29359g

Pogrzeb śp.

JÓZEFA KORKA

odbył się 20 czerwca br. w Osrowie Wlkp.

Zawiadamia pozostała w smutku

RODZINA

Ostrów Wlkp. 29297g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku, zmarł śmiercią tra-giczną nasz najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier, siostrzeniec, bratanek i wujek, przeżywszy lat 29, śp.

PIOTR NOWACKI

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek 26 bm. o godz. 16 w kościele św. Marcina w Swarzędzu, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

29339g

† Pogrzebi w głębokim smutku zawiadamia-my, że dnia 22 czerwca 1981 roku zmarła nagle, moja kochana żona, mama, teściowa, babcia, siostra, ciocia, szwagierka, kuzynka, śp.

MARIA BOROWSKA

z domu Zbikowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Opa-lenicy.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Plewiska, Opalenica. 29244g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 czerwca 1981 roku odeszła od nas

mgr KRYSTYNA OSZTYNOWICZ

zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 79 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 czerwca 1981 r. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Komitet Rodzicielski, współpracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 79 w Poznaniu 29340g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku zasnęła w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, moja droga matka, nasza kochana siostra, teściowa i babcia, prze-żywszy lat 70, śp.

EWA JANKOWSKA

primo voto Bielewska z domu Pawińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Poznań, ul. Piekary 24 m. 10. 29228g

Lokomotywowo ubywa lat



Często nawet najbardziej wyeksploatowane lokomotywy spalino-
we — jak nowe wyjeżdżają po remoncie z Zakładów Napraw-
czych Taboru Kolejowego w Pile. Na zdjęciu: podczas naprawy
silnika.

Fot. „Głos” — R. Królak

ECHA naszych publikacji

Dodatkowe losowanie aut

Pod koniec maja informowaliśmy, że w oddziałach PKO w Lesz-
czyńskim rozlosowano mniej sa-
mochodów osobowych na przed-
płaty niżby to wynikało ze współ-
nego dla kraju współczynnika roz-
działu aut. Dyrektor Oddziału
Wojewódzkiego NBP przyznał, że
wina za taki stan rzeczy spada
całkowicie na podległą mu insty-
tucję. Przed kilkoma dniami o-

trzymałmy kolejne pismo z NBP,
w którym dyrektor informuje, iż
starania w celu uzyskania z cen-
tralni NBP brakujących upraw-
nień do nabycia samochodów w
roku 1982 zostały uwieńczone po-
wzeniem.

Dodatkowe auta zostaną rozlosowa-
ne we wszystkich oddziałach
PKO w Leszczyńskim w pierw-
szej dekadzie przyszłego miesia-
ca, najprawdopodobniej 10 lipca.
O dniu, godzinie i miejscu losowa-
nia zainteresowani będą powia-
domieni przez lokalną prasę i o-
głoszenia w placówkach PKO.

(ar)

Pilskie

Latem na Pałukach

nikt nie powinien się nudzić

Tradycyjna wystawa twórczości ludowej i amatorskiej
Pałuk oraz spotkanie twórców
tego mini regionu kulturowego
z władzami Pilskiego zainaugu-
rowały cykl imprez „Lato na
Pałukach — 81”. Kulminacyj-
nym momentem otwarcia był
występ Zespołu Pieśni i Tańca
„Dolina Dunajca” z Nowego Sa-
cza. W pierwszy dzień tegoro-
cznego lata mieszkańcy Wągro-
wca oraz licznie zebrani wcz-
sowiec mogli obejrzeć koncer-
ty w wykonaniu Zespołu Pieś-
ni i Tańca „Wiwat” z Pomo-
ranowic oraz Zespołu Wokal-
nego „Promyk” z Kaczor.

Tegoroczne „Lato”, organizo-
wane przez Towarzystwo Przy-
jaciół Ziemi Pałuckiej i Miej-
ski Dom Kultury, odbywa się
w roku obchodów 600-lecia
Wągrowca. Przygotowano uro-
czysty program imprez kul-
turalnych, rekreacyjnych i spo-
rtowych. Zwyczajem lat po-
przednich organizowane są im-
prezy cykliczne: we wtorki —
biesiady brydżowe, w czwartki
— spotkania z ciekawymi ludź-
mi, w piątki — rozgrywki sza-
chowe, a w soboty — dyskoteki
w plenerze. Rozpisano rów-
nież konkursy: na wiersz o Wą-
growcu i Pałukach, dla plasty-

ków amatorów — Piękno Zie-
mi Pałuckiej, a dla fotoma-
torów — „Pałuki w obiekty-
wie”. Główne imprezy odby-
wać się będą w każdą sobotę
i niedzielę.

W najbliższą wystąpi kapela
„Chłopy z Czopy”, kabaret
„Cep” z Lipki oraz zespół te-
atru Ziemi Pomorskiej ze spe-
ktaklem kabaretowym „Jak
zrobić karierę?”. W lipcu prze-
widuje się m. in. plener dla fo-
to-amatorów, imprezy sporto-
wo-rekreacyjne dla dzieci na
koloniach oraz rodzin na wcz-
sach, festiwal piosenki waka-
cyjnej, dzień miast pałuckich.
26 lipca wystąpi zespół ama-
torskie z Mogilna, Żnina i Koy-
ni, a więc miast które są go-
spodarzami zimy, wiosny i je-
sieni na Pałukach.

W sierpniu zaplanowano m.
in. piaty turniej rodzin „Grunt
to rodzinka” i plener plastycz-
ny dla dzieci. Oczywiście, bę-
dą też koncerty estradowe i
spektakle teatralne. Na zakoń-
czenie „lata” — 23 sierpnia —
przewiduje się m. in. ogłosze-
nie wyników konkursów, ot-
warcie wystaw plastycznej i
fotograficznej oraz koncert ze
spółów amatorskich z Wągrow-
ca. (wis)

Kaliskie

Załoga „Polo” nie będzie bezczynna

Przydział surowców na dru-
gie półrocze dla Zakładów
Przemysłu Dzierżbińskiego „Po-
lo” w Kaliszu jest niewielki
w stosunku do potrzeb, a jed-
nak załoga nie będzie bra-
kowała pracy. Od lipca fa-
bryka zatrudni dodatkowo 150
szwaczek. Jest to możliwe
dzięki podpisaniu umów ko-
operacyjnych z kilkoma firma-
mi z RFN, które będą do-
starczały surowce.

Również wyroby dzierżbi-
skie z przędzy krajowej zo-
staną sprzedane za granicę: do
Francji, Holandii i ZSRR. W
sumie ponad 80 procent pro-
dukcji przeznacza „Polo” na
eksport. Handel krajowy, któ-
ry w pierwszym półroczu o-
trzymał z fabryki odzież za
230 mln zł, w drugim nie do-
stanie nawet jednej piątej te-
go. Będzie musiał się zado-
wolić przede wszystkim figu-
rą damską z bawełny i sti-
lonu, które szyją chałupnicy
oraz oddział zakładów w Mię-
dzyborzu. (gra)

odpowiadamy

J.P. — Jeżeli drzwi bardzo skrzy-
pią można je naoliwić lub zawa-
sy smarować grafitem, wystarczy
do tego zwykły miękki ołówek
(1839)

Joanna. — Bardzo zabrudzone
stołki znakomicie czyści się zwy-
kłą solą; podobnie kryształ i wa-
zony, zabrudzone wodą po kwia-
tach. (1490)

Marian Czyż, Stęszew. — Adres
Sejmu PRL: Warszawa, ul. Wie-
ska 4-6-8, zaś Rady Ministrów —
Aleje Ujazdowskie 1/3. (1515)

M. — Można się ostatnio donie-
sienia o wydawaniu przez
władze sanitarne zakazów
kąpieli w jeziorach i w ba-
łtyckich wodach przybrzeżnych.
Zakazy te mają chronić ama-
torów kąpieli nie przed uto-
nieniem, ale przed niebezpie-
czeństwem zarażenia chroba-
mi zakaźnymi z powodu nad-
miernego zanieczyszczenia
wód.

W Leszczyńskim, któremu
natura poskąpiła zbiorników
wodnych, problem ten nie
przyszedł jeszcze katastrofal-
nych rozmiarów, choć w wie-
lu jeziorach następuje stopni-
owa degradacja czystości wód.
Jak na razie większość akwe-
nów, nad którymi czynne są
kąpieliska, po wstępnych ba-
daniach otrzymała pierwszą
lub drugą klasę czystości. Do
najmniej zabrudzonych zalicza
się Jezioro Dominickie oraz w
Lęginii i Brennie. Zdeklarowa-
no natomiast jako kąpie-
lisko Jezioro Łoniewskie około
Olesznej.

Już na początku lat siedem-
dziesiątych — wówczas jeszcze
powiatowa Stacja Sanitar-
no-Epidemiologiczna w Lesznie
sygnalizowała władzom admi-

Poznańskie

Nadal własne mieszkanie długo tylko w marzeniach

Budownictwo mieszkaniowe — choć otrzymało priorytet
wśród najważniejszych zadań zaspokajania potrzeb społecz-
nych — nie tak szybko zapewne sprosta oczekiwaniom. Za-
ległości w realizacji wniosków o własne „M” są znaczne,
powoli ubywa oczekujących na nie. Niedostatek terenów
uzbrojonych, niedobór fachowców i sprzętu, kłopoty z bu-
dulem hamują tempo stawiania domów. Również w woje-
wództwie poznańskim rozwierają się nożyce potrzeb i możli-
wości ich realizacji.

Tym bardziej jest to powód do z troskowania, że Poznańskie
znajduje się obecnie na końcu w kraju pod względem dłu-
gości kolejki po mieszkanie. Jest ona bowiem bardzo długa
i w dużej części składa się z osób, od wielu lat figurujących
na listach członków spółdzielni. Obecnie około 25 000 człon-
ków to osoby, które stały się nimi przed rokiem 1975. Jest
to bodaj najwyższy taki wskaźnik w kraju.

Sytuacja w budownictwie Poznańskiego jest więc wielce
skomplikowana. Łącznie na przydział lokalu czeka teraz
prawie 43 000 pełnoprawnych członków spółdzielni. Nie mo-
gą oni mieć złudzeń co do rychłego uzyskania kluczy. Przed
budowlanymi piętrzą się różne problemy, które niczego do-
brego nie wróżą w realizacji zadań bieżących i długofalo-
wych. Tym bardziej, że zapowiedziano ostatnio znaczne ogra-
niczenia limitów inwestycyjnych.

W odniesieniu do Poznańskiego władze centralne sygnali-
zują korektę tegorocznego planu inwestycyjnego o 302 mln
złotych (w tym w robotach budowlano-montażowych 275 mln
zł). Władze wojewódzkie nie zgodziły się jednak, na to, cze-
kając na zatwierdzenie korekty krajowej przez Sejm. Cho-
dzi bowiem o to, by — jeśli takie cięcia są już konieczne —
w jednakowym stopniu dotknęły wszystkich regionów. Up-
rzywilejowanie niektórych pogłębiłoby dysproporcje w zas-
pokajaniu potrzeb mieszkaniowych ludności, i tak już w Poz-
nańskim dotkliwie odczuwającej skutki błędnej polityki
mieszkaniowej.

Tak czy inaczej czyni się teraz wiele, by wykorzystać każ-
dą możliwość zbudowania kolejnych domów. Zwłaszcza tam,
gdzie są odpowiednio uzbrojone tereny, by nie przedrażać
kosztów inwestycji. To szansa choć minimalnego złagodze-
nia głodu mieszkań. (bop)

Leszczyńskie

Na amatorów kąpieli czyhają... bakterie

nistracynym systematyczne po-
garszanie tam jakości wody.
Jej czystość utrzymywała się
cały czas na granicy wydania
zakazu kąpieli. W tym roku
wstępne analizy przeprowadzo-
ne na początku czerwca po-
twierdziły najgorsze prognozy,
a orzeczenie Wojewódzkiej Sta-
cji Sanitarnej-Epidemiologicz-
nej nie pozostawia żadnych
wątpliwości: „Badania fizyko-
chemiczne i trzykrotne bakte-
riologiczne wykazały, iż woda
w Jeziorze Łoniewskim mieści
się w trzeciej klasie i nie od-
powiada wymogom stawianym
wodzie do kąpieli”. W ślad za
tym orzeczeniem — na wnio-
sek terenowego inspektora sa-
nitarne — wydano decyzję
o natychmiastowym zamknię-
ciu kąpieliska w Olesznej na
czas nieograniczony.

Pracownicy „Sanepidu” bar-
dzo ostrożnie wypowiadają się
o ewentualnych konsekwen-
cjach kąpieli. Stwierdzają jed-

nak bez ogródek, że w najlep-
szym razie może się skończyć
na chorobach skórnych. Kto
ponosi winę za zamknięcie na
cały sezon letni — a może i
na dłużej — kąpieliska, z któ-
rego korzystali mieszkańcy Le-
szna? Trudno jednoznacznie
wskazać winnego. Ma w tym
niewątpliwie swój udział ad-
ministracja terenowa, od lat
lekceważąca sygnały „Sanepi-
du” o rosnącym zanieczyszcze-
niu jeziora.

Nie podjęto w porę żadnych
działań, by zmniejszyć zagro-
żenie. Poprawę dać może tyl-
ko oczyszczalnia ścieków. Osie-
czna ma bowiem kanalizację
deszczową, do której podłączy-
ły się zakłady pracy, liczne
posesje mieszkalne i gospodar-
stwa, a ścieki z nich są odpo-
wadzane bez żadnego zneutra-
lizowania — bezpośrednio do
jeziora. Skazają zresztą nie
tylko jezioro, ale i pobliską
rzeczkę Samicę. Władze miej-

Konińskie

Nie ma tetra na pieluchy więc szyje się ocieplacze do butów

Spółdzielnia Inwalidów
„Konfex” w Koniinie uszyła w
tym roku ponad 50 000 pieluch
z tetra. Jednak dostawy tego
surowca są zbyt małe i nie za-
pewniają ciągłości produkcji w
zakładzie pracy chronionej.
Kiedy więc w marcu przedsta-
wicieli Kopalni Węgla Bruna-
nego zwrócili się do spółdziel-
ni z prośbą o szycie dla załogi
ocieplacze do butów gumo-
wych — „Konfex” podjął tę
inicjatywę. Dzięki „penetracji”
zakładów odzieżowych w kra-
ju, zdobyto potrzebne resztki
tkaniny flanelowej i pracowni-
cy kopalni otrzymali 3 000 par
ocieplaczy.

Ostatnio „Konfex” podpisał
umowę z gminnymi spółdziel-
niami, w związku z czym szy-
je się 5 000 ocieplaczy dla rol-
ników. Przypomnijmy, że przed
kilkoma laty redakcja nasza usi-
łowała w akcji „Poszukiwane
— Produkowane” wprowadzić
do sklepów podobny wyrób,
którego produkcję podjęła z
naszej inicjatywy Spółdzielnia
Pracy „Pokój” w Poznaniu.

Już wtedy uważaliśmy, że
przy braku ciepłych skarpet i
odzieży ochronnej, ocieplacze
szyte z tkanin byłyby przydat-
ne. Niestety, handel nie potra-
fił ich sprzedawać. Teraz po-
twierdziło się, że nie był to po-
mysł chyby. (gra)

skie trudno obarczać odpowie-
dzialnością za brak oczyszczal-
ni — decyzja o jej budowie
musi spaść wyżej, na szcze-
blu wojewódzkim. Można je-
dynie mieć pretensje o przy-
mykanie oczu na niegodne z
przepisami podłączanie się do
kanalizacji deszczowej coraz
liczniejszych użytkownikach.

Swoje trzy grosze w zabru-
dzenie jeziora wtrąca także
miejscowy zakład mleczarski
położony w niewielkiej odle-
głości od brzegów. Działalność
wprawdzie zakładu oczys-
zczalnia ścieków, ale awaryj-
nie — jak można sądzić —
spuszcza się bezpośrednio do
jeziora. Świadczy o tym
liczne, widoczne gołym okiem
ślady ścieków o charakter-
ystycznym białym zabarwieniu.
Ustaliła to bez wątpliwości
kontrola terenowa przeprowa-
dzona przez pracowników „Sa-
nepidu”. Nietrudno się więc
dziwić, iż wody Jeziora Ło-
niewskiego osiągnęły taki sto-
pień zanieczyszczenia, że tra-
ca zdolność samofiltracji.
Jeśli nie zostaną podjęte zde-
cydowane działania, to przy-
będzie kolejny martwy bło-
gocinny zbiornik wodny. (ar)

CZERWIEC	Danuta
24	Jana
Środa	Środa: 4.30—21.15

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Pani pre-
zesowa”.
POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech
Królów”.
NOWY — g. 17, 20 „Oskarżony:
Czerwiec Pięćdziesiąt sześć”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO-
WAR” — g. 21.30 Kabaret „Pod
spodem”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Brawurów-
ne porwanie” (amer.), „Podróż kota
w butach” (jap.).
CZEMPIN: „To moja sprawa
szefie” (czech.).
GOSTYŃ: „Samolot w płomie-
niach” (radz.).
GRODZISK: „Wujaszek Marin
miliardem” (rum.).
JAROCIN: „Ucieczka na Ate-
nę” (ang.).

KALISZ Kosmos: „Saturn 3”
(ang.); Stylowe: „Ofiara” (we-
gerski); „Panowie, dbajcie o żo-
ny” (fr.); Syrena: „Orkiestra
Klubu Samotnych Serc sierzanta
Peppera” (amer.).
KEPNO: „Ojciec Święty Jan Pa-
wel II w Polsce” (pol.).
KŁODAWA: „Młody Franken-
stein” (amer.).
KONIN Centrum: „Polonia Re-
stitututa” cz. I i II (pol.); Górnik:
„Przepustka dla marynarza” (ame-
rykański).
KOŚCIAN: „Sprawy osobiste”
(jap.).
KOZMIN: „Grzeszny żywot Fran-
ciszka Buły” (pol.).
KROTOSZYN: „Saturn 3” (an-
gielski).
LESZNO: „Ulzana, wódz Apa-
czów” (NRD); „Rollercoaster”
(amer.).
MIKSTAT: „Zasady domina”
(amer.).
NOWY TOMYŚL: „Teść” (cze-
chosłowacki); „Kobra” (jap.).
OBORNIKI: „Parszywa dwuna-
stka” (amer.).
OBRZYCKO: „Komisarz w spód-
nicy” (fr.).
OPATÓWEK: „Ostatni film o
Legli Cudzoziemskiej” (amer.).
OSTRZESZÓW: „Polećcie w Kos-
mos” (radz.).
PIŁA Sokół: „Gwiezdne wojny”
(kanad.).
PLESZEW: „Gangsterzy szos”
(kanad.).
PNIEWY: „Każdy ma swoje pie-
kło” (fr.).
RYCHTAŁ: „P.S.” (NRD).
SŁUPCA: „Zandarm na emery-
turze” (fr.).

SZAMOTULY: „Fedora” (RFN).
SYCÓW: „Cygańska miłość” (bul-
garski).
SREM Słonko: „Zandarm na
emeryturze” (fr.).
TRZCIANKA: „Piękna i po-
twór” (czech.).
TUREK: „Obcy — 8 pasażer
„Nostromo” (ang.).
WALCZ Tęcza: „Flic story” (fr.);
WOK: „Wujaszek Marin mili-
ardem” (rum.).
WIERUSZÓW: „Joseph An-
drews” (ang.).
WRONKI: „Niespodziewana ka-
riera” (bulg.).
WRZEŚNIA: „Bobby Deerfield”
(amer.); „Ponad strachem” (fr.).
WSCHOWA: „Płatek nie świątek”
(czech.).
ZŁOTÓW: „Cena strachu” (ame-
rykański); „Na tropie sokoła”
(NRD).
ZDUNY: „Transamerican ex-
press” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio
Kierowców; 12.25 Muzyka Beski-
du Wysokiego; 12.45 Rolniczy
kwadrans; 13.05 Studio „Gama”;
15.05 Popołudnie dziewcząt i chłop-
ców; 15.30 Studio Relaks; 15.35
Kącik melomana; 16 Muzyka i
Aktualności; 16.30 Z polskiej mu-
zyki rockowej; 17.10 Radiowe
spotkania; 17.30 Radiokurier; 18.15
Transm. z Kalisza finałowego me-
czu o Puchar Polski w piłce no-
żnej; 19.25 Transm. z Londynu
trójmecz lekkoatletyczny; 19.40
Magazyn międzynarod. „Punkt
widzenia”; 20.10 Koncert żyćzeń;
20.40 Wirtuoz różnych instrumen-
tów; 21.20 Transm. z Londynu trój-
mecz lekkoatletyczny; 22.23
Wielka Ork. Symf. PR i TV dla
słuchaczy w kraju i za granicą;
23 Wiedomości, inf. sportowe oraz
„Polemiki”; 23.15 Wita Was Pol-
ska.

Wiedomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 14, 17, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8.05 Temat na
lato — Czerwcowo noc; 8.30 Pro-
sto z kraju; 8.45 Młokrecital ze
spółu Beach Boys; 9 „Notatki
scenarzysty” — odc. książki; 9.10
Mała poranna muzyka; 9.45 Wa-
kacje z przebojem; 10.35 Waka-
cje z przebojem; 11 „Polski Ku-
wejt”; 11.30 Wakacje ze swin-
giem; 12.05 W tonacji Trójki;
13 Powtórka z rozrywki; 13.50
„Twierdza” — odc. pow. Masy
Sellmowca; 14 Lato w Filhar-
monii; 15.05 Herbatka przy samo-
warze; 15.25 Na estradzie Olim-
pii; 16 „Pogodzie się ze swia-
tem” E. Stachura; 16.15 Muzyko-
branie; 16.40 Rep. pt. „Zawód
akwizytor”; 17.05 Muzyczna poc-
ta UKF; 17.40 Folk — muzyka
włoszczyków i poetów; 18.10 Poli-
tyka dla wszystkich; 18.25 Muzy-
ka na letnie popołudnie; 19 Po-
wiesć w wyd. dźwię. — T. Parnicki;
„Srebrne orły”; 19.35 Opera G.
Pucciniego: „Dziękczynna z Za-
chodu”; 19.50 „Notatki scena-
rysty”; 20 Rozrywka na Trójce;
21 Z bilską 1 z daleka; 22.05 Śpie-
wa W. Jennings; 22.15 Trzy kwa-

dranse jazzu; 23 Bajki J. Szlau-
dyngera; 23.05 Między dniami a
nocy.

Wiedomości: 7, 8, 10.30, 12, 15,
17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Po-
znania): 6.50 Radioexpress i prze-
gląd prasy; 7 VII Sesja Forum
Myśli Politycznej — głosy w dys-
kusji; 7.15 Aud. K. Kolanowskie-
go; 7.30 Stereo: Uśmiechem przy-
witaj dzień c.d.; 12.05 Czas do-
brych gospodarzy; 14.45 Relacje z
Woj. Konferencji Sprawozdawczo-
W wyborczej PZPR w Poznaniu;
17 Radioexpress; 17.15 Chwila mu-
zyki; 17.20 „Poznański Czerwiec
56” — relacje i komentarze; 17.35
Chwila muzyki; 17.40 d.c. relacji.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferri: „W pew-
nym małym osiedlu”;
16.00 — NURT — Pedagogika;
16.30 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;
16.55 — Program dnia;
17.00 — Dziennik;
17.30 — Labirynt literacki;

17.55 — Magazyn Motoryzacyjny;
18.10 — „Chłopcy, a hoj” — pro-
gram rozrywkowy;
18.35 — Losowanie Express Lotka;
Małego Lotka;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Wyspy Hiszpanii” —
„Gran Canaria” — film dok.;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Karol Marks — lata mł-
dości”; I odc.;
21.05 — Mister eksportu — rep. z
MTP;
21.55 — Finał Pucharu Polski w
piłce nożnej;
23.10 — Dziennik;
23.25 — Telewizja w sprawie mi-
liardów.

PROGRAM 2

17.25 — Program dnia;
17.30 — Język rosyjski (27);
18.00 — Język francuski (27);
18.30 — Towarzystwo Wiedzy Po-
wszechniej;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Koncert portowy”;
21.00 — Program morski;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Wieczór baletowy”;
22.15 — „Rytm czasu” — „Ato-
grad”.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłkowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.